SNRA. ALBINA VINK

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 6 stycznia - (janeiro) — 1971 — Nr 3199 — (1/71)

Doroczna mowa Prezydenta

W ostatni dzień 1970 roku p. Prezydent Médici wydał orędzie do narodu, w którym wykazał osiągnięcia administracyjne na różnych sektorach życia narodowego zwłaszcza na terenie ekonomiczno-finansowym.

Mając w ręku szczegółowe sprawozdania ministrów, Szef państwa podkreślił takie osiągnięcia władz jak budowa szosy Transamazónica, program integracji społecznej, znaczny wzrost eksportu za granicę, wzrost produktu narodowego brutto — wynoszący 9 procent, asystencja lekarska i społeczna dla syndykatów robotniczych oraz wielki wzrost produktów rolnych.

Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, p. Prezydent nie wiele miał do powiedzenia, gdyż stosunki wewnętrzne w Kraju nie uległy dotąd żadnej ważniejszej zmianie. Nie nadszedł jeszcze czas, by Prezydent Médici mógł ogłosić zapowiedzianą przez siebie rok temu pełnię życia demokratycznego. Władza ustawodawcza (Kongres) funkcjonuje wprawdzie, lecz nie posiada jeszcze całkowitej autonomii.

Najważniejszym bezsprzecznie osiągnięciem rządu w roku ubiegłym była wielka poprawa w sektorze ekonomiczno-finansowym, dzięki której nastąpiła stabilizacja w przemyśle i handlu jak również większa ufność w narodzie w jeszcze lepsze jutro. Ponadto wyniki ostatnich wyborów wykazały niezbicie, że przygniatająca większość społeczeństwa popiera rządy Prezydenta Médici i darzy je całkowitym zaufaniem.

Po zajściach w Polsce

Nie tak prędko dowiemy się o szczegółach buntu ludności w kilku miastach Polskich wywołanych brakiem artykułów żywnościowych i w dodatku nagłą podwyżką cen tych artykułów o 20 procent. Do prasy zachodniej przedostały się jedynie krótkie reportaże względnie relacje kilku dziennikarzy szwedzkich oraz kapitanów statków obcych zakotwiczonych w Gdańsku czy w Gdyni.

Oficjalny komunikat władz PRL mówi o 20 zabitych, podczas gdy korespondenci zagraniczni mówią o 180 lub nawet 300 zabitych, nie licząc setek osób rannych. Trzech dziennikarzy szwedzkich zostało wydalonych z Polski za wiadomości przekazane na Zachód. Tymczasem o zajściach w Szczecinie, zdaje się najgwałtowniejszych, nie wie się prawie nic, ponieważ władze odcięły wszelką kmunikację z tym portem.

W samym Gdańsku zbuntowani robotnicy i gospodynie domów podpalili i zniszczyli szereg gmachów partyjnych

Edward Gierek — nowy szef Polski Ludowej

i zdemolowali liczne składy żywnościowe. Szkody spowodowane przez wygłodzonych i zbuntowanych manifestantów oblicza się na kilka milionów dolarów. Krążyły ponadto uporczywe pogłoski, że miały miejsce strajki robotników w Słupsku, Warszawie, Katowicach i innych miastach.

Okazuje się, że tanki i wojsko zdołały wprawdzie opanować sytuację, lecz nie mogły przeszkodzić ani zastraszyć zdesperowanej ludności, by w heroicznej walce dochodzić swych słusznych praw. W wyniku tygodniowych zajść i zamieszek upadł rząd Wł. Gomułki. Pierwszym sekretarzem partii został Edward Gierek, premierem (na miejsce Cyrankiewicza) — Piotr Jaroszewicz, a przewodniczącym Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz. Ten ostatni otrzymał dekoracyjne stanowisko tylko dlatego, że jego podpis istnieje na traktacie zawartym przez PRL z Niemcami Federalnymi, który ma być utrzymany przez nowych kierowników Polski Ludowej. Gierek przyobiecał solennie zamrożenie przez dwa lata cen artykułów żywnościowych i podwyżkę dla robotników w różnych sektorach gospodarki państwowej.

Nowy Arcybiskup Kurytyby

Ojciec św. zamianował nowego arcybiskupa archidiecezji kurytybskiej w osobie D. Pedro Fedalto, spełniającego przez kilka lat stanowisko aksyliariusza tejże archidiecezji, a ostatnio wikariusza kapitularnego.

Nominacja powyższa przyjęta została przez wszystkich z wielkim zadowoleniem, tym bardziej, że jest to pierwszy paranczyk na tym urzędzie. Dotąd archidiecezja kurytybska miała trzech arcybiskupów, z których pierwszy pochodził z Rio Grande do Sul (D. Braga), drugi — z Bahia (D. Attico), trzeci — z São Paulo (D. Manuel).

Ks. arcybiskup D. Fedalto urodził się w Rondinha, Municypium Campo Largo w r 1926. Jest synem rolników włoskich Jacob Fedalto i Carona Marchetti. Studia niższe odbył w Seminarium biskupim w Kurytybie, wyższe zaś w Centralnym Seminarium Ipiranga — w São Paulo. Święcenia kapłańskie otrzymał w Kurytybie w roku 1953.

Ks. arcbp. D. Pedro Fedalto

W rok później objął stanowisko sekretarza Kurii Metropolitarnej, będąc równocześnie kapelanem w Kolegium Divina Providência i Sióstr Misjonarek. Przez 10 lat spełniał urząd dyrektora Krucjaty Eucharystycznej, uczestnicząc także czynnie w Krucjacie Różańca, w Kampanii Braterstwa i Tygodnia Powołań Kapłańskich.

W 1966 roku (3 czerwca) ks. Fedalto otrzymał od Stolicy św. godność biskupa aksyliariusza Kurytyby, a 30 grudnia ub. roku — tytuł arcybiskupa Kurytyby, któremu podlegają diecezje: Ponta Grossa, Paranaguá, Guarapuava, Palmas i Toledo. Nowy arcybiskup jest b. przychylnie nastawiony do Polaków.

Nowemu Dostojnikowi Kościoła — w imieniu tutejszej Polonii — składa wyrazy synowskich uczuć i oddania — Redakcja "LUDU".

Odprężenie w Hiszpanii

Cały świat czekał na wynik procesu przeciw separatystom baskijskim w Hiszpanii, odnosząc się do ich ruchu z wyraźną sympatią. Jak już wiadomo, z całego świata, m. in. z Watykanu nadeszły prośby o ułaskawienie dla uwięzionych separatystów, z których sąd wojskowy skazał sześciu na karę śmierci, a pozostałych na wysokie kary więzienia.

W samej Hiszpanii kilku biskupów oraz grupa adwokatów należących do Zrzeszenia Adwokackiego zagrozili, że ustąpią ze swych stanowisk, jeżeli gen. Franco nie ułaskawi skazanych na śmierć. Równocześnie w kilkunastu miastach Hiszpanii robotnicy podnieśli strajk na znak protestu przeciw tak surowemu wyrokowi.

Prezes sądu wojskowego — gen. Garcia Rebull miał trudne zadanie do spełnienia. Z jednej strony musiał się liczyć z opinią członków juri, z drugiej zaś z opinią całego świata. Zdecydował się pójść po linii juri i zatwierdził ich wyrok skazujący sześciu terrorystów baskijskich na karę śmierci.

Ostateczna więc decyzja znalazła się w ręku gen. Franco, który biorąc pod uwagę liczne prośby nadesłane z za granicy, zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie. Dyktator Hiszpanii wykazał w ten sposób, że jego rząd i reżim jest na tyle mocny, iż może sobie pozwolić na klemencję. Przecież nie tak dawno temu Franco przyjmował na placu w Madrycie olbrzymią manifestację "falangistów", dających pełne poparcie nieustępliwej polityce Szefa państwa. Ponadto wspaniałomyślny gest Franca przyczynił się wybitnie do uspokojenia umysłów w całym kraju.

Pertraktacje rządu z terrorystami

Rząd Brazylii czyni wszelkie starania, by uwolnić porwanego przez terrorystów ambasadora Szwajcarii. Przez długie dni władze czekały na komunikat terrorystów w którym mieli oni podać warunki uwolnienia porwanego dyplomaty. Komunikat ten ukazał się wreszcie. Terroryści domagali się od rządu Brazylii uwolnienia 70 uwięzionych elementów.

Sprawa uwolnienia uwięzionych nie była łatwa do wykonania. Trzeba bowiem pamiętać, że rząd Brazylii musiał już raz pogwałcić uprawnienia władz sądowych, by uwolnić terrorystów już skazanych przez sąd na karę więzienia, byle tylko uzyskać zwolnienie ambasadora amerykańskiego.

Tym razem jednak rząd chciał uniknąć pogwałcenia powyższych uprawnień. W tym celu wydał polecenie władzom sądowym do przyśpieszenia aktów procesu, wytyczonego aresztowanym terrorystom. W konsekwencji 19 terrorystów którzy zostali już skazani przez władze sądowe a których nazwiska znajdowały się na liście mających otrzymać wolność — rząd Brazylii postanowił nie zwalniać z więzienia.

Chodzi tu o terrorystów skazanych na ciężkie kary więzienia, którzy mają na sumieniu zabójstwo kilku policjantów. Na miejsce owych 19 terrorystów, którzy nie mogą być zwolnieni, bo nie podpadają więcej pod autorytet władzy wykonawczej, rząd Brazylii gotów jest wypuścić na wolność innych uwięzionych, byle tylko skompletować listę 70 wymaganych przez elementy które dokonały porwania ambasadora szwajcarskiego.

Równocześnie rządy Chile, Meksyku i Algerii zgodziły się udzielić prawa azylu dla zwolnionych terrorystów. Warto jeszcze nadmienić, że kilku uwięzionych terrorystów nie zgodziło się wyjechać z Kraju, wiedząc, że w tym wypadku czeka ich długoterminowa banicja.

W KALEJDOSKOPIE

— **Brasilia** — Zgodnie z ostatnim spisem ludności, Brazylia liczy obecnie 92,3 miliony mieszkańców. Parana natomiast ma ich 6.741.520. Roczny przyrost ludności spadł z 3,1% na 2,7%.

— **Dusseldorf** — Znany zbrodniarz wojenny Franz Stangl skazany został przez sąd w Dusseldorfie na dożywotne więzienie, oskarżony o uśmiercenie 400 tysięcy Żydów w hitlerowskich obozach eksterminacyjnych. Jak wiadomo, Stangl wydany został przez Brazylię Niemcom Federalnym w 1967 roku.

— **Pekin** — Rząd Chin komunistycznych oskarżył Związek Sowiecki o politykę kolonizacyjną w Polsce wysyłając na pomoc władzom PRL tanki i okręty wojenne dla stłumienia buntu wygłodzonej ludności w Polsce.

— **Brasilia** — Kampania przeprowadzona przez radio i telewizję brazylijską celem uzyskania uwolnienia konsula Brazylii Aloiso Gomide, uwięzionego przez terrorystów urugwajskch Tupamaros nie dała rezultatu. Rząd Brazylii odmówił pozwolenia na przesyłkę miliona dolarów do Urugwaju, ceny wyznaczonej przez Tupamaros.

— **Waszyngton** — Amerykański tygodnik "Times" zamieścił rewelacyjną wiadomość, że baza sowiecka w Kubie (Cienfuegos) dla atomowych łodzi podwodnych już jest gotowa. Może ona pomieścić 70 submaryn sowieckich. Baza ta znajduje się na południowym wybrzeżu Kuby.

— **Rio** — Telewizja brazylijska transmitowała Pasterkę odprawioną przez Papieża w noc Bożego Narodzenia oraz moment udzielenia błogosławieństwa Ojca św. "urbi et orbi". Transmisja wypadła nieźle.

— **La Paz** — Władze Boliwii zwolniły z więzienia francuskiego komunistę Regs Debray, wydalając go z kraju. To samo uczyniły z komunistą argentyńskim Ciro Bustos. Inni więźniowie polityczni otrzymali amnestię.

— **Rio** — Na cmentarzu rioskim odbył się w tych dniach pogrzeb ambasadora Brazylii w USA — Mozart Gurgel Valente Junior. Zwłoki zmarłego ambasadora przywiózł do Rio specjalny samolot amerykański.

— **Rzym** — Ze źródeł włoskich informują, że sowiecka Marynarka wojenna na Morzu Śródziemnym liczy 60 okrętów, podczas gdy amerykańska ma 40 jednostek. Bazy sowieckie znajdują się w Egipcie, Syrii i Algerii, gdy tymczasem jednostki morskie USA mają swe bazy w Turcji, Grecji i na Cyprze.

— **Kurytyba** — Na granicy brazylijsko-paragwajskiej — w Foz do Iguaçu — aresztowany został szef bandy złodziejskiej Walmir Reis, eks-sierżant wojsk brazylijskich, który zdołał ukraść w São Paulo i Paranie ponad 700 samochodów, sprzedając je za bezcen w Paragwaju.

— **Waszyngton** — Sekretarz stanu USA William Rogers potępił krok Chin komunistycznych, które nadesłały na ręce 2 senatorów amerykańskich listę 368 amerykańskich więźniów wojennych, zamiast to zrobić drogą dyplomatyczną. Rogers zapowiedział bombardowanie Wietnamu Półn. w wypadku gdyby władze z Hanoi nakazały atakować wywiadowcze samoloty USA.

— **Moskwa** — Na skutek licznych protestów nadesłanych z całego prawie świata, najwyższy trybunał sądowy ZSRR zamienił karę śmierci na 15 lat więzienia dwom Żydom oskarżonym o usiłowanie porwania samolotu sowieckiego. 9 innych oskarżonych otrzymało kary na kilka lat więzienia.

— **Brasilia** — Deputowany federalny Clovis Stenzel jest zdania, że Rewolucji Marcowej powinno się nadać charakter humanitarnego socjalizmu, by tym sposobem łatwiej wciągnąć do życia narodowego młodzież akademicką pełną idealizmu i dobrych intencji.

— **Watykan** — Z kół Watykańskich informują, że Ojciec św. ma zamiar wykorzystać zwołanie Synodu Biskupów (30 września br.), by ogłosić tzw. Fundamentalne Prawo Kościoła, czyli pierwszą Konstytucję Kościoła Katolicego, ważną dla wiernych całego świata.

— **Fortaleza** — Podczas gdy w południowej Paranie pada od trzech tygodni, w stanie Ceará panuje nadal susza, powodując wielkie zaniepokojenie u ludności i tamtejszych władz. Te ostatnie otwierają nowy front pracy dla ludności najbardziej dotkniętej posuchą.

— **Edynburg** — Na skutek zawalenia się części trybun na szkockim stadionie sportowym zginęło 66 osób, a 70 odniosło ciężkie poranienia. Równocześnie w Kentucky (USA) z powodu wybuchu gazów w jednej z tamtejszych kopalń zginęło 38 górników.

— **Waszyngton** — Senat USA zatwierdził projekt pomocy wojskowej za granicę w sumie 1,8 biliona dolarów. Z sumy tej 500 milionów przeznaczono dla Izraela, a 225 mln. dolarów na wzmocnienie obrony Kambodży.

ANGLICY O SYTUACJI W POLSCE

Poważne i wpływowe pismo angielskie "The Economist" zamieściło artykuł komentujący ostatnie wypadki w Polsce. Oto streszczenie:

"Gniew robotników wyniósł Gomułkę do władzy w Polsce, gniew pan domu go teraz obala. Jego policja strzelała do manifestantów na ulicach trzech miast na północy Polski, którzy protestowali przeciw wydatnej zwyżce cen artykułów żywnościowych. Ogłoszono stan wyjątkowy w Gdańsku, Gdyni i Sopocie. Polska stanęła przed jednym z najpoważniejszych kryzysów od zaburzeń poznańskich w 1956, które dały władzę Gomułce.

"Już na początku roku podwyższono ceny żywności i wynikłe stąd zamieszki w niektórych miastach objawiły rządowi co myślą panie domu, zmuszone stać godzinami w długich ogonkach. Obawa niepopularności była prawdopodobnie przyczyną zwlekania rządu z "decyzją trudną, lecz niedożowną", jak pisała Trybuna Ludu dnia 14 grudnia. I niezręcznie ogłoszono radykalną 10 - 30 procentową zwyżkę cen żywności, węgla i komornego na dwa tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia. Polacy wydają na wspomniane cele 52 procent zarobków i nowina, że obniżono ceny lodówek i nagrywaczy elektrycznych na taśmę, mało ich zainteresowała. Bez echa także przeszła skąd inąd sensowna nowina o premii rodzinnej dla słabo płatnych pracowników i podwyżce subwencji dla rolników; wobec powstałej sytuacji, nikt nie chciał o tym słyszeć.

"Zwyżki cen stały się koniecznością, gdyż dwie pod rząd ciężkie zimy położyły produkcję rolniczą, zwłaszcza w dziale paszy dla zwierząt. A i produkcja pszenicy także ucierpiała: w tym roku zmniejszyła się o 4 miliony ton. Z braku paszy pogłowie bydła spadło o 250.000 sztuk, ilość świń o milion — ogólnie o siódmą część. Wywóz mięsa i innych produktów rolnych dostarcza Polsce potrzebnych dewiz, więc rząd próbował na początku utrzymać poziom tego wywozu. Przy pogarszającej się sytuacji, musiano ten wywóz ograniczyć, starając się jednocześnie o nabycie brakujących 4 milionów ton pszenicy. Ta nie może przyjść z Zachodu, gdyż kosztowałaby 260 milionów dolarów, jakich nie ma skąd wziąć. Wywóz pszenicy z Rosji, zapowiadany w listopadzie, nastąpi prawdopodobnie za późno, by zaradzić obecnemu położeniu. A przecież i sama Rosja znajduje się w podobnej sytuacji rolniczej i może ofiarować Polsce tylko symboliczną pomoc żywnościową. Gomułka wiedział, że nie może liczyć na nikogo.

"Racjonując żywność za pomocą zwyżki cen, gdyż taka była intencja grudniowych zarządzeń, Gomułka zamierzał dysponować częścią produkcji rolniczej na wywóz na rynki zachodnie. Redukując ceny wielu produktów przemysłu lekkiego, prawdopodobnie spodziewał się pozbyć części wielkich zapasów produktów przemysłowych nie przydatnych do wywozu, których Polacy nie mogli czy nie chcieli zakupować zamiast żywności. Widziało się wyraźnie, że spodziewał się dodatniego wpływu podwyżek w walce z inflacją. Miał to być akt deflacyjny o wielkim znaczeniu i zasięgu.

"Na papierze wszystko to miało sens ekonomiczny. Nowy plan gospodarczy na lata 1971-75 nie mógłby funkcjonować bez konsoli obecnej inflacji. Ta kontrola jest jednak tylko częścią ambitnego programu reformy gospodarczej Polski. Celem ostatecznym tej reformy jest podwyżka produkcji przemysłowej, co pozwoli Polsce współzawodniczyć na rynkach światowych. Reforma ta jest jednak zagrożona niepowodzeniem z różnych przyczyn. Jedną przyczyną jest fakt, że Polska w rzeczywistości nie może sobie pozwolić ani na parę lat poważnej deflacji pod groźbą ograniczenia wkładów w nauczanie, budownictwo i służbę zdrowia, które są nieodzowne w kraju szybko wzrastającej ludności młodej. Druga przyczyna, natury politycznej, jest nie mniej ważna. Rząd polski wzdryga się przed widmem bezrobocia na wielką skalę — choć już istnieje ono w wielkich miastach do pewnego stopnia — nie chcąc jednocześnie wszcząć emigracji do krajów zachodnich, dozwolonej przez Jugosławię i biedniejsze kraje Europy kapitalistycznej. Żadna z tych dwóch alternatyw nie była do przyjęcia przez Gomułkę, który tym mniej był przygotowany na przyjęcie liberalizacji gospodarczej typu jugosłowiańskiego, która może będzie osiągnięta drogą sprytu przez Węgrów. W Polsce gospodarka ma być ocalona tylko drogą prawowiernego marksizmu. W tej atmosferze [illegible] entuzjastycznie na apele by pracowała ciężej. Nie zechce składać ofiar gospodarczych na [illegible], zamieszkałe o przez reżym który popełnił tyle błędów w przeszłości bez płacenia za nie.

"Pomimo że Gomułka stawał się coraz większym konserwatystą, powołał w ostatnich latach na wysokie stanowiska w partii pewnych ludzi młodych i stosunkowo pragmatycznych, jak Tejchma, 43 lata i Kociołek, 37 lat, zwolenników reformy. Pierwszy z nich może wprowadzić Polskę na tor wytyczony Węgrom przez Janosa Kadara. Obecny kryzys może stać się więc walką o następstwo.

"Są także, którzy argumentują — między nimi generał Moczar — że Polska potrzebuje rządu centralnego silniejszego, a nie słabszego i że doświadczenie ni emoże zastąpić siły ani strachu. Jeśli przywódcy Rosji się z tym zgodzą, nastąpi koniec polskich nadziei liberalnych".

Powyższy artykuł był pisany jeszcze przed ustąpieniem Gomułki.

Stefan Czapliński

Śp. Maria Keller

Dnia 23 listopada br., po długiej chorobie, zaopatrzona św. sakramentami, zmarła w Prudentópolis śp. Maria Keller, licząc 86 lat życia, wdowa po śp. Stanisławie Keller. Zmarła urodziła się w Polsce. Przybyła do Brazylii wraz ze swymi rodzicami w roku 1896, jako 12-letnia dziewczynka. Zamieszkała w Prudentópolis prawie od początków istnienia tego miasta. Brała zawsze czynny udział wraz ze swoim mężem śp. Stanisławem w różnych organizacjach religijnych i społecznych.

Pozostawiła w żałobie 5-ciu synów, 48 wnuków, kilkunastu prawnuków i 7-miu pra-prawnuków.

Sąsiadom, krewnym i przyjaciołom którzy wzięli udział we mszy św. żałobnej i odprowadzili zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku wyraża serdeczne podziękowanie — Rodzina.

"O WOLNOŚĆ I CHLEB"

Wszystkie pisma brazylijskie komentują zajścia w Polsce. Wszystkie są po stronie Narodu walczącego o prawo do życia.

"O Globo" — najpopularniejszy dziennik rioski pisze: "Jesteśmy tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Ale co to za grudzień! Opisaliśmy wczoraj do czego zdąża komunizm na różnych kontynentach.

Ta straszna groźba "premiera" Cyrankiewicza przeciw robotnikom, którzy głodni zdobywali siłą jedzenie, że użyje broni by chronić sklepy, przeraża nas Brazylian.

To co komunizm ofiaruje Polsce nie zachwyca nikogo: Jeśli będą rozbijać sklepy (tj. jeśli zechcą jeść) umrą od kuli; jeśli nie będą rozbijać, umrą z głodu. W Brazylii, gdzie na północy panuje straszliwa susza też ludzie napadali na sklepy z żywnością. Co zrobił rząd? Rozstrzeliwał głodnych? Nie. Dał im pieniądze, pracę i jedzenie".

Po 25 latach rządów komunistycznych w ojczyźnie Chopina i Paderewskiego pracownicy polscy padają na ulicach zabici i ranni walcząc o kawałek chleba.

Rząd uważa, że lud za wiele je? Co je? Agencje informują od lat, że w Warszawie nocami ustawiają się ludzie w "ogonkach" przed sklepami z mięsem. W Gdyni, Gdańsku, w Sopotach jak i na całym wybrzeżu Bałtyku tanki chronią domy partyjne komunistów, by je — doprowadzona do rozpaczy ludność — nie rozbiła kamieniami wyrwanymi z bruku.

Tam nie walczą politycy; tam walczy głodny lud. Walczą robotnicy przeciw rządowi.

W 1956 roku po rozruchach w Poznaniu doszedł do władzy Gomułka. Sam przedtym torturowany przez Stalina poddał torturom robotników poznańskich za to, że krzyknęli: Basta — dość komunizmu". Dziś po 14 latach każe strzelać do głodnych ludzi. W Rosji Sowieckiej nie brakuje niczego. Ten wielki kraj jest zalany żywnością pochodzącą z Polski za którą płaci zapałkami.

W niedzielę tłum zapełnił mały kościółek polski w Rio. Proboszcz ks. Benedykt Grzymkowski, w swoim jak zawsze doskonałym kazaniu powiedział:

Niedawno powróciłem z Polski. Widziałem jak ludzie z trudem dawali sobie radę z drożyzną. 20 procent podwyżki na artykuły żywnościowe — to klęska, Kraj walczy. Giną głodni ludzie. Módlmy się o chleb i wolność dla Polski".

W Kurytybie, São Paulo, Rio Grande do Sul w kościołach polskich odprawiane są nabożeństwa by nie lała się znów polska krew.

Prezes Polonii rioskiej ogłosił trzydniową żałobę z powodu krwawego stłumienia buntu przeciw głodowi w Kraju. W biuletynie wydawanym kosztem pana Sienkiewicza czytamy: "W Gdańsku, Gdyni, Sopotach, Katowicach i wielu innych miejscowościach giną nasi bracia pod reżymem zależnym od Rosji Sowieckiej".

Rozpacz Polaków jak i oburzenie Brazylian nie ma granic. Ludzie słuchają wiadomości radiowych stojąc tłumnie na ulicach. Każdy zdaje sobie sprawę, że wypadki w Polsce mogą mieć zbyt wielkie następstwa dla całego świata. "Sprawiedliwość" sowiecka oburza wszystkich. Wyrywanie żywności głodnym podbitym narodom budzi wstręt. Tłumienie buntu głodowego tankami wzbudza wzgardę dla sytych sowieciarzy. Już nie na wiele przydadzą się wielkie sumy dolarów jakie Sowiety rzucają na propagandę w krajach jeszcze wolnych. Brazylianie — naród inteligentny — zbyt dobrze już rozumiejący do czego zdąża Rosja komunistyczna: do ograbiania najbiedniejszych, do wyrwania robotnikowi krajów podbitych ostatniego kęsa chleba.

To też nawet opozycyjna prasa brazylijska chwali swój rząd: "jak jest — tak jest. Trzymany jest naród silną ręką, ale chleba nikomu nie brakuje. Głodnym rząd przychodzi z pomocą. Do płaczących z głodu dzieci brazylijskich nikt nie strzela. Robotnik ma codzień swój ryż i fasolę. Tanki oglądamy tylko w dni parad. Nie tłumią one buntu, nie otaczają głodnych i protestujących.

Bratnia Brazylia jak zawsze odnosi się z sercem do walecznego narodu polskiego.

Mikołaj Wiorogórski

Z życia Wspólnoty Sanpaulistańskiej

20 grudnia wystawione zostały w parafii polskiej Jasełka z Gwiazdką dla dzieci. Tradycja wystawiania Jasełek trwa już 20 lat w tutejszej wspólnocie polonijnej. Ilu Aniołów, pasterzy, Herodów, królów przesunęło się już przez scenę na Bom Retiro. Ile kolęd polskich skocznych, smętnych i rzewnych słyszeli już nasi rodacy w sali D. Bosco. Zawsze jednak coś nowego. W tym roku Jasełka miały też swą oryginalną szatę. W pierwszym akcie królestwo szatana pogrążone w czerwieni zaczęło niepokoić i napawać strachem małe dzieci. Wszyscy na sali byli zadowoleni gdy Anioł światłości zapowiedział klęskę władcy czeluści piekielnych, oznajmiając narodzenie Dzieciątka Jezus, który przez historie Zbawienia miał zwyciężyć moce piekielne.

Oryginalną charakterystyką tegorocznych Jasełek było włączenie przyrody do hołdu Nowonarodzonemu. Kwiatki, motyle, zajączki, wiewiórki a nawet leniwy, niewyspany niedźwiedź wyrażali słowami swą radość z narodzenia Pana i stanęli przy szopce.

Zawsze nam chodzi o to, by dzieci przeżywały tę Szopkę, by starały się zrozumieć jej głęboki sens. Każde dziecko w roli komponentów przyrody mówiło coś przy żłóbku. Może to wydawało się trochę dziecinne, trochę naiwne a może nawet i męczące dla starszych. Fakt jest, że dzieci przeżywały te chwile i to jest najważniejsze.

W rogu przy scenie Choinka po polsku ubrana, na której wisiały orzechy pozłacane, jabłka, cukierki. Mikołaj malowany na skorupce jajek itp. Stały też eksponaty z motywami Świętej Nocy: szopki, kartki pocztowe, płyty, rysunki itd. Najlepsze eksponaty miały nagrodę.

Po Jasełkach, w refektarzu zakładowym miało miejsce małe przyjęcie dla wszystkich uczestników przedstawienia z Gwiazdą dla dzieci z łamaniem się Opłatkiem, z oddawaniem wygranych fantów, z wymianą wrażeń z Jasełek. Wszystko w atmosferze rodzinnej, polskiej.

Należą się gratulacje członkom Chóru za wysiłek i za sukces, a wszystkim obecnym za parę chwil spędzonych w ciepłym klimacie Bożego Narodzenia.

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Casa Pavão

Hipolita Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Jeszcze Tomas Coelho

1. — **SPIS LUDNOŚCI** z 1888 r.

W Archiwum Kurii Metropolii z São Paulo, teczka "Ks. Franciszek Soja", znajduje się ciekawy dokument, podanie, Baixo assinado, sporządzone w Kurytybie u notariusza Carvalho Junior, pod datą 5.4.1888 r. podpisany przez 110 gospodarzy, proszący ks. bpa Lino Deodato Rodrigues de Carvalho o nominację dla ks. Franciszka Soja na opróżnioną kapelanię od dwu lat, którego sprowadzili z Polski.

Dla przypomnienia i przekazania potomności, z okazji 100-letniej rocznicy Kolonizacji Polskiej, sądzę, że warto przepisać nazwiska i imiona pierwszych pionierów, "tomazkwelaków".

Aleksy Trauczyński, Łukasz Pijanowski, Jakób Filipak, Piotr Mikowski, Jakób Sandakowski, Franciszek Filipak, Jędrzej Gotfryd, Wincenty Jarek, Ignacy Filipak, Jan Czeluśniak, Jan Bileń, Andrzej Połeć, Jerzy Dyboś, Alberto Zawiliński, Jakób Augustyn, Jan Kosiba, Wojciech Pietruza, Józef Fugiel, Wojciech Obrzut, Kasper Śmanek, Jan Hudyka, Stanisław Trauczynski, Tomasz Gawlik, Jan Bomkowski, Katarzyna Surma, Guilherme Amora, Stanisław Mikowski, Kazimierz Koga, Jakób Sajdak, Paweł Świerzowski, Adam Janowski, Jakób Knapik, Piotr Zawadowicz, Jan Dudek, Walenty Kula, Józef Knaut, Józef Opaliński, Wojciech Kawa, Wawrzyniec Wojnarski, Franz Budziak, Andrzej Knapik, Wojciech Woźniak, Walenty Filipak, Andrzej Kliśiewicz, Andrzej Kula, Jakub Jargasz, Walenty Cionek, Kajetan Obrzut, Tomasz Malinowski, Józef Markowicz, Jan Chaluch, Wojciech Jurasik, Paweł Soczek, Józef Wójcik, Adam Skraba, Wojciech Burda, Jan Surek, Jan Trzaskoś, Jakób Trzaskoś, Jan Patyk, Jan Mordas, Wawrzyniec Skraba, Wojciech Pinąc, Andrzej Kotecki, Andrzej Soczek, Józef Karaś, Kasper Chałupa, Józef Wenk, Dyzma Raksa, Antoni Strugała, Wojciech Krzyżanowski, Franciszek Dranka, Andrzej Dranka, Jan Kucek, Stanisław Byczek, Filip Manicarz, Józef Pyrna, Jan Krzygocki, Franciszek Duda, Andrzej Kosiba, Antoni Kwiatkowski, Andrzej Antus, Jakób Tryjanowski, Jakób Staroń, Józef Bieniek, Stanisław Gawlak, Andrzej Bonkowski, Jakub Olszówka, Jan Dominik, Józef Rzeszotko, Piotr Wróbel, Andrzej Przepióra, Maciej Ślusarz, Franciszek Kosocki, Wiktoria Litwa, Walenty Czeluśniak, Wawrzyniec Woźniak, Józef Morąg, Franciszek Mikosz, Błażej Rybka, Paweł Kosianski, Wojciech Druzik, Antoni Pokarski, Antoni Król, Wojciech Wątroba, Stanisław Staroń, Józef Mordas, Józef Kukla.

Powyższe podanie sporządzone u notariusza w formie urzędowej, ostemplowane stemplem 400 reis, a każde nazwisko 200 reis, podpisał i uwierzytelnił notariusz w Kurytybie, dnia 5 kwietnia 1888 r. João Carvalho de Almeida Junior.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Towarzystwa Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kurytybie, ul. Clotário Portugal, 68, zawiadamia członków, że dnia 17 stycznia 1971 r. odbędzie się roczne walne zebranie i wybór nowego zarządu w pierwszym wołaniu o godzinie 14-tej, w drugim wołaniu o godzinie 15-tej bez względu na ilość członków.

Członkowie zalegający z opłatą 3 miesięcy nie mają prawa głosu.

Zalegające zaś datki miesięczne można uścić do dnia 16-I-1971 r.

Sekretarz — Mieczysław Mikrut
Prezes — Feliks Kuźnicki

MSZA ŚW. GREGORIAŃSKA

Przez cały styczeń odprawiana jest w Kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie Msza Gregoriańska w intencji zmarłej śp. Antoniny Kosińskiej.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: REDAÇÃO DO JORNAL LUD - Cx. P. 155 - Curitiba - Pr.

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 155
Telefone: 22-1057
Curitiba - Paraná - Brasil

PROPRIEDADE DA CONGNEGAÇÃO DA MISSÃO

Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski

Redatores: Pe. José Zając
Pe. Sigismundo Piotrowski

Gerente Administrativo: Pe. João Novak

Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12 i od 13,30 do 18.
W soboty: od 8 do 12.

UWAGA!

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1971

Pocztą zwykłą:

W Brazylii	Cr$ 20,00
W krajach północno i południowoamerykańskich	6 dolarów
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii	8 dolarów

Pocztą lotniczą:

W Brazylii	Cr$ 30,00
W krajach południowoamerykańskich	12 dolarów
W krajach północnoamerykańskich	16 dolarów
W krajach europejskich, itd.	22 dolarów

Cena egzemplarza w Kurytybie	Cr$ 0,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre	Cr$ 0,60

SÃO PAULO: w kiosku gazetowym obok poczty głównej — Avenida São João) oraz w kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

BRASILIA: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional e Internacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w "Brasília Imperial Hotel".

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W U.S.A.: — Rev. W. Sojka, 3002 East 38 th Street ERIE Pa. 16501.

W ARGENTYNIE: Pan Stanisław Dziewa w Gobernador Rocca i Eduardo R. Krawczyk — Floricultura Oberá Calle Cordoba, 267, OBERÁ — Misiones.

RZECZY CIEKAWE I PRAWDZIWE

POCISKI MIRV I POCISKI ABM

Skrót MIRV, praktycznie jeszcze pół roku temu nie znany, pojawia się obecnie na pierwszych stronach licznych pism. Kryje się za nim nowa broń strategiczna — pocisk z wieloma głowicami naprowadzającymi się automatycznie na cel (Multiple Independently-targeted Re-entry Vehicle). O co tu chodzi? Dlaczego wojskowym tak bardzo zależy na posiadaniu tej broni podczas gdy 40 senatorów amerykańskich uchwaliło rezolucję wzywającą Prezydenta USA do zawarcia z Rosjanami układu o powstrzymaniu tej próby.

MIRV jest pociskiem rakietowym, który przenosi wiele głowic jądrowych. Jeden pocisk tego typu może przenieść, a następnie odpalić do 14 głowic bojowych, z których każda po wejściu w atmosferę ziemską naprowadza się precyzyjnie i automatycznie na odrębny obiekt. Odległość między obiektami atakowanymi może wynosić od 50 do 100 mil, a niekiedy nawet więcej.

Zarówno Amerykanie jak i Rosjanie są zdolni produkować tę broń. Jak dotąd nie zainstalowano jednak żadnego pocisku wielogłowicowego, chociaż obydwie strony prowadzą aktualne ich próby. Wszyscy zgodnie przyznają, że z wojskowego punktu widzenia jest to broń o straszliwej skuteczności. W odróżnieniu od systemu przeciwrakietowego ABM, o którym pewni rzeczoznawcy twierdzą, że w ogóle nie będzie mógł funkcjonować, i że nie wzmocni naszego systemu obronnego, pociski wielogłowicowe okażą się już środkiem niemal całkowicie niezawodnym, który poważnie zwiększy siłę uderzeniową. Przeciwnicy MIRV-ów natomiast są zdania ,iż broń ta raczej zmniejszy bezpieczeństwo już chociażby z tej racji, że przyspieszy wyścig zbrojeń, a więc spotęguje groźbę wojny atomowej.

ROLNICTWO W JAPONII

Japonia należy do ścisłej czołówki światowej, jeśli chodzi o zużycie nawozów mineralnych. Przeciętnie na 1 ha wysiewa się: 124 kg nawozów azotowych, 81 kg fosforowych i 99 kg potasowych — w przeliczeniu na czysty składnik.

Natomiast pod względem mechanizacji gospodarka japońska pozostaje jeszcze znacznie w tyle; przede wszystkim dlatego, że na małych poletkach japońskich stosowanie maszyn jest nieopłacalne. Pod względem ogólnej wydajności rolnictwa Japonia znajdowała się w latach 1956 - 1960 wg danych FAO — na piątym miejscu na świecie. Natomiast wydajność na 1 zatrudnionego należy do jednych z najmniejszych na świecie. Na przykład na wyprodukowanie 100 kg pszenicy w USA potrzeba 1 godzinę pracy, w Japonii zaś — 46,3 godziny; na 100 kg ryżu w USA — 1,8, a w Japonii aż 44,5 godziny.

Japonia posiada bardzo rozdrobnioną strukturę agrarną. W 1960 r. liczba gospodarstw rolnych wynosiła 6,1 mln., a w 1965 r. zmniejszyła się do 5,7 mln. W 1965 r. ok. 1/3 ogólnej liczby rodzin chłopskich posiadała gospodarstwa o pow. 0,5 ha, 1/3 — gospodarstwa o pow. 0,5 — 1,0 ha, a pozostała część — gospodarstwa o powierzchni powyżej 1 ha.

Większość rodzin chłopskich utrzymuje się z prowadzenia drobnego gospodarstwa i zarobków pozarolniczych. Właśnie te zarobki dodatkowe w przemyśle pozwalają rolnikom unowocześnienie gospodarstw.

KOSZT WEJŚCIA ANGLII DO WSPÓLNEGO RYNKU

Koszt udziału w budżecie europejskiego Wspólnego Rynku "stwarza dla Anglii ostry i poważny problem". Kraje Wspólnego Rynku wpłacają poważne kwoty na wspólny budżet przy okazji importowania produktów rolniczych. Anglia jest wielkim importerem tego rodzaju produktów i musiałaby z tego tytułu płacić bardzo dużo.

Według obliczeń angielskich w ramach obecnych przepisów statutowych Wspólnego Rynku Anglia musiałaby w roku 1978 wpłacić na ten cel do Wspólnego Rynku 458 milionów funtów szterlingów, czyli 31 procent całego budżetu Wspólnoty Europejskiej. Londyn uważa to za zbyt wygórowaną i nierealną cenę uczestnictwa Anglii we Wspólnym Rynku.

NAJSTARSZE NARZĘDZIE ŚWIATA

Znaleziono je w Etiopii. Ekipa francuska, która w roku ubiegłym prowadziła badania archeologiczne na południu tego kraju, penetrując paleontologiczne pokłady w Omo, natrafiła na niewielki, obrobiony z dwóch stron kwarc w kształcie sinusoidalnego ostrza. Okazało się, że znalezisko to liczy sobie 2.200.000 lat i tym samym jest najstarszym narzędziem wyprodukowanym przez człowieka, dystansując aż o 400.000 lat te, które znaleziono w Tanzanii (Olduwai).

Również w Omo znaleźli Francuzi zęby hominidów sprzed 1,9 mln, 1,8 mln i 1,5 mln lat, a także szczękę z szesnastoma zębami sprzed około 1.900.000 lat. W tej to właśnie szczęce zab mądrości był mniejszy od sąsiednich zębów trzonowych. Normalne? Dzisiaj. Ale u dawnych australopitheków zęby trzonowe im bardziej w głąb jamy ustnej — tym były większe. Mniejszy ząb mądrości był dla naukowców dowodem, że mieli już do czynienia ze szczątkami człowieka współczesnego.

LAJKONIK

Nie ma krakowskiego czerwca bez barwnego pochodu Lajkonika. I jego postać wiąże się z rzekomym najazdem Tatarów w r. 1281, odpartym przez bohaterskich "włóczków" — flisaków ze Zwierzyńca. Najdzielniejszy z nich skrzyknął wśród ogólnej paniki co odważniejszych i poprowadził na wroga, a po zwycięskiej walce wrócił przebrany w strój tatarskiego dowódcy. Na pamiątkę tego wydarzenia wyrusza rokrocznie ze Zwierzyńca ku miastu Lajkonik ze swoją świtą i ludową kapelą, tzw. mlaskotów. Prawdziwa historia Lajkonika wcale nie jest bohaterska — wywodzi się ze średniowiecznych uroczystości cechowych. Istniejące co najmniej od XIV wieku bractwo flisaków mieszkających na Zwierzyńcu, organizowało co roku wiosenne ludowe obchody, których główną, wielce malowniczą postacią był harcujący na drewnianym koniu "król majowy". Z końcem XVIII wieku bractwo się rozpadło; jedyny ślad dawnych tradycji Lajkonika. Do połowy XIX wieku doroczną zabawę subwencionował zwierzynicki zakon norbertanek, od którego zależne było niegdyś flisackie bractwo. Później "urzędował" już Lajkonik na koszt miasta. Jego orientalny strój powstał na przełomie XVIII i XIX wieku pod wpływem ówczesnej mody. Czaprak zdobiący dziś Lajkonika zaprojektował w 1904 r. Stanisław Wyspiański.

MAKROBIOTYKA (III)

Sześć kluczy do szczęśliwości

Podstawą makrobiotycznego jadła jest szukanie równowagi yin-yang danych potraw.

W diecie makrobiotyki równowaga musi być surowa i osiągnięcie tego ideału nie jest łatwe. Praktyka będzie nauczać każdego. Przed podaniem przykładu jadłospisu na cały tydzień, oto kilka przepisanych ogólnych rad:

a) Produkty całkowite ("integrais") są niezbędne: ryż, hreczka, kukurydza, żyto, pszenica i inne ziarna są podstawą systemu diety.

b) Potrawy powinny być gotowane tylko na oliwie lub wodzie.

c) Nie mogą być spożywane owoce i jarzyny podlegające akcji produktów chemicznych.

d) Tylko świeże warzywa i owoce mogą być spożywane, czyli, produkty danej pory roku.

e) Zabronione jest używanie przypraw, jak na przykład pieprzu, octu, musztardy i innych przypraw chemicznych; jedynie gruba morska sól (nie refinowana) i sosy makrobiotyczne (misso).

f) Zabroniona jest kawa, także i herbata posiadająca ubarwienie. Tylko herbaty naturalne z ziół i roślin. Można używać kawę z jęczmienia.

g) Soja, mleko z soji i mleko makrobiotyczne powinny zastąpić ser i masło.

h) "Gersal" i sos z soji mogą być używane do każdej potrawy.

Kuchnia makrobiotyczna jest smaczna, tylko że nikt nie nauczy się tej sztuki za pierwszym razem. Z biegiem czasu, kombinując teorię z praktyką, nowy zwolennik tysiącletniej diety odkryje smaczne potrawy.

Oto przykład:

Niedziela — Śniadanie — Krem z ryżowej mąki. Obiad — Ryż całkowity, rzepa i marchew uparowane. Kolacja — Pierogi z mąki hreczanej i rosyjska zupa.

Poniedziałek — Śniadanie — Krem z owsianej mąki. Obiad — Kasza z hreczki i uparowana jarzyna. Kolacja — Makaron z hreczanej mąki.

Wtorek — Śniadanie Krem z hreczanej mąki. Obiad — Ryż "integralny" z jarzyną. Kolacja — Zupa z kukurydzianej mąki.

Środa — Śniadanie — Krem z ryżu. Obiad — Ryż z jarzyną i japońskim sosem "misso". Kolacja — Kluski z hreczki z sosem.

Czwartek — Chleb integralny i "ricota", filiżanka makrobiotycznego mleka. Obiad — ryż całkowity; marchew i cebula z japońskim sosem. Kolacja — zupa z jarzyn i razowy chleb.

Piątek — Krem z owsianej mąki. Obiad — ryż "całkowity" — przysmażony; marchew i dynia (abóbora). Kolacja — zupa z dyni i chleb "integralny".

Sobota — Chleb "integralny"; filiżanka jęczmiennej kawy. Obiad — Placki z mąki hreczanej i chleb "integralny". Kolacja — Ryż i jarzyny.

Potrawy, zdrowa osoba może uzupełnić kawałkiem mięsa rybiego albo z drobiu.

RECOMENDAÇÕES

"Gersal" i "misso", przyprawy które dodają smaku są do nabycia, już gotowe, w sklepach i restauracjach wyspecjalizowanych.

Chleb i ryż integralny i wszystkie ziarna wymienione w tej diecie też powinny być nabyte w specjalnych sklepach, dla lepszej gwarancji co do jakości produktów.

To samo się tyczy oleju z soji, "gergelim", kremu z soji, makrobiotycznego mleka, herbaty, itp.

Gdzie można zjeść czy kupić

Guanabara — Cooperativa dos Vegetarianos (restauracja i sklep). Rua D. Pedro I, nr 7, conj. 604.

Associação Macrobiótica da Guanabara (restauracja). Praça Mahatma Gandhi, 2 - 2.º andar.

Cooperativa Macrobiótica de Guanabara (sklep). Rua Santana, 75.

Niterói — A tijela do Arroz — Av. 7 de Setembro, 17.

Brasília — Cooperativa dos Vegetarianos — Av. W-3, quadra 10.

Pôrto Alegre — Associação Macrobiótica (restauracja i sklep). — Rua Prof. Annes Dias, 112.

Curitiba — Associação de Renovação Biológica — Rua Presidente Faria, 121 (sklep i restauracja).

Alameda Cabral, 22 (sklep i restauracja).

São Paulo — O Grão de Ouro — Largo do Arouche, 42.

Professor Kikushi — Praça da Liberdade, 188.

Santos — Restaurante do Dr. Bessa. Rua Almeida Morais, 90.

Tadeusz Krul

Pan Wielki narodów nadchodzi

Radujcie się! Pan wielki narodów nadchodzi!
Radujcie się, bo prawdy wybiła godzina,
Strach się już Boży rodzi,
Strachem Pan jako mieczem ognistym pościna.

Któż wytrwa, gdy ognie niebieskie pochwycą?
Któż miecz podniesie, drżący jak listek osiny
Przed Pańską błyskawicą,
W strachu przyjścia Pańskiego i wielkiej godziny?

Na obłokach się zjawi w postaci człowieka,
Święci ogniści staną w chmurzycach za Panem,
Szatan na blask zaszczeka,
Trzody na polach drżące przypadną kolanem.

Pastuszkowie otworzą usta, światłością zdziwieni,
Widząc jasne obłoki i Pana w obłokach;
Świat się cały spłomieni,
Ujrzy swe archanioły na ogniach i smokach.

Chwała Panu, że z ciałem się zjawił rzetelny,
Że dotrzymał — a przyszedł ratować niewinne,
Chrystus, Pan nieśmiertelny,
Nasz Pan, który nagrodził swym świętym uczynne.

Podnieście teraz czoła, od wieków trapieni,
A więcej się nie bójcie żadnego ucisku;
Pan ciała wam przemieni
I miasto swoje złote postawi na błysku.

Pan nasz zamieszka z nami i nigdy już więcej
Nie zostawi na ziemi, jak teraz, sieroty,
Król tysiąca tysięcy
Na stolicy słonecznej ognisty i złoty.

Król nasz umiłowany — baranek łagodny,
Sędzia nasz sprawiedliwy, ciał naszych przemienca,
Syn Boży pierworodny,
Wołający swe święte do chwały i wieńca...

Juliusz Słowacki

AUTO VELOCÍMETRO
DE
MANOEL E. S. CAETANO

Consertos de velocímetros em geral.
Serviços rápidos e com assistência.

Rua João Negrão, 1934 — Curitiba

Funerária Nossa Senhora do Perpétuo Socôrro

Tradycyjny już Zakład Pogrzebowy p. Franciszka Kuchennego, naszego rodaka.

Ażeby móc lepiej usłużyć tym, którzy w bolesnych chwilach swojego życia potrzebują sprawnej i uczciwej pomocy, powstał w Kurytybie jeszcze jedcn zakład pogrzebowy: **"Emprêsa Funerária N. Sra. do Perpétuo Socôrro".** Sumiennych usług można żądać w dzień i w nocy: trumny, pogrzeby, wyjazdy do jakiegokolwiek miejsca w kraju, załatwianie dokumentów, itp. Zapłatę można uiścić po wykonaniu usług.

Rua Nilo Peçanha, koło Cmentarza Miejskiego.

Telefony: 22-8791 i 24-0949

ŻYCIE RELIGIJNE

I NIEDZIELA PO TRZECH KRÓLACH

A gdy lud się domniemywał, i wszyscy myśleli o Janie w sercu swoim czy snadź on nie jest Chrystusem, odpowiedział Jan, mówiąc wszystkim: Ja was chrzczę wodą, ale przyjdzie mocniejszy nade mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka obuwia jego; on was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

I stało się, gdy był chrzczony lud wszystek, i gdy Jezus ochrzczony i modlił się, niebo się otwarło, i zstąpił nań Duch Święty w postaci cielesnej jako gołębica, i rozległ się głos z nieba: Tyś jest Syn mój miły, w tobie upodobałem sobie.

CHRZEST CHRYSTUSA A NASZ CHRZEST

W bieżącą niedzielę Kościół święci pamiątkę chrztu Chrystusa. Wiemy, że Chrystus nie potrzebował chrztu, ale chciał zebranym tłumom nad Jordanem pokazać, że dobrze czynili i dlatego kazał się ochrzcić. W tym momencie nastąpiło objawienie się dwu innych osób Trójcy św. To zwróciło uwagę ludu, że Chrystus nie jest zwykłym człowiekiem. Było to pierwsze wystąpienie Pana Jezusa jako Mesjasza, który miał chrzcić Duchem św. i ogniem. Czy wszyscy zdajemy sobie sprawę z godności, jaką nam nadaje chrzest św. i do czego on nas zobowiązuje. Miłą rzeczą jest stwierdzić, że chrzest czyni nas dziećmi Bożymi, przyjaciółmi Bożymi, świątynią Ducha św. Ale z tego powodu zaciągamy poważny kompromis z Chrystusem, w którego jesteśmy jakby wszczepieni przez chrzest. On nam udziela swego życia podobnie jak krzew winny — latoroślom: "Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity; ten, kto we mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją i wrzuca do ognia". Dlatego teraz wzywa się rodziców i chrzestnych na kurs, aby sobie uprzytomnili, że mają rozwijać to życie Boże w dziecku po chrzcie św. i sami mają dać przykład, jak się powinno żyć po chrześcijańsku. Okropny widok przedstawia dla Boga katolik z metryki, którego życie jest jak poganina. Taki odstrasza innych od wiary katolickiej, bo osądzają ją po jego zachowaniu. W tym celu odbywa się odnowa w Kościele po Soborze, aby katolicy zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej nie tylko chrzcili dzieci, ale żeby je wychowywali na prawdziwych katolików i sami stawali się żywymi członkami Kościoła św. przez modlitwę, przez uczęszczanie na Msze św. i przystępowanie do sakramentów świętych.

KS. Z. P.

KORONACJA OBRAZU MATKI BOŻEJ W SZAMOTUŁACH

W Szamotułach odbyła się koronacja Obrazu Matki Bożej. Początki parafii szamotulskiej sięgają XI wieku. Obecny kościół z XV wieku, zbudowany w kształcie okazałej gotyckiej bazyliki, został podniesiony w roku 1542 do godności kolegiaty. Obraz M. B. z Dzieciątiem, namalowany na drzewie, przywieziony został ze Wschodu. Ordynariusz poznański uzyskał obecnie u Stolicy Apostolskiej zezwolenie na koronację obrazu. Na wstępie odczytano pismo kardynała sekretarza stanu oraz breve Pawła VI. Aktu koronacji dokonał Prymas Polski. Współkoronatorami byli: arcybiskup Baraniak i biskup Nowicki. Sumę pontyfialną odprawił metropolita poznański, a kazanie wygłosił Ks. Prymas. W uroczystości wzięło udział kilku biskupów i ok. 70 tys. wiernych.

UDZIELANIE KOMUNII ŚWIĘTEJ

Celem zaspokojenia rosnących potrzeb duszpasterskich wiernych diecezji Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich, ponad sto osób otrzymało od miejscowego Biskupa prawo udzielania Komunii św. w zastępstwie kapłana. Grupa ta obejmuje 92 siostry zakonne, 5 braci zakonnych i 5 świeckich katolików. Przeszli oni odpowiedni kurs przygotowawczy teologiczno-liturgiczny. Na Wyspach Kanaryjskich jest obecnie 570 tysięcy katolików. Rozdzielanie Komunii św. przez świeckich było praktykowane w Kościele aż do końca VII wieku. Zwyczaj ten powraca dziś na nowo tam, gdzie ilość kapłanów jest nie wystarczająca.

SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA

Biskup katolicki Veques Elizalde z diecezji Huejutla w Meksyku, która jest zamieszkała głównie przez Indian, w liście skierowanym do czołowych dzienników meksykańskich wskazał na bardzo niski poziom życia swych wiernych. 80 procent z nich to analfabeci. Przeciętny ich dzienny zarobek nie wynosi więcej jak pół dolara. W liście swym Biskup pisze: "Społeczeństwo, które samo siebie nazywa chrześcijańskim nie powinno tolerować takiej niesprawiedliwości. Jak mogą ludzie z chrześcijańskim sumieniem spać spokojnie wiedząc, że wielu ich współbraci nie zarabia tyle w ciągu roku ile inni zarabiają przez jeden dzień".

W INTENCJI BEATYFIKACJI POLAKÓW I POLEK

W kościele Wszystkich Świętych w Warszawie, w ramach nowenny ku czci Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, odprawiane są nabożeństwa i wygłaszane kazania w intencji beatyfikacji Polaków i Polek zmarłych w opinii świętości. W kościele tym wygłosili kazania na powyższy temat m. in. ks. prałat i K. Figlewicz z Krakowa, który mówił o życiu królowej Jadwigi; o. B. Walczak, przeor klasztoru OO. Benedyktynów w Lubliniu zobrazował piękną sylwetkę o. Bernarda z Wąbrzeźna; ks. dr O. Nasalski ze Zgromadzenia Księży Marianów mówił o życiu i działalności o. Kazimierza Wyszyńskiego (1700 - 1755); a ks. biskup J. Zaręba z Włocławka w kolejnym kazaniu przedstawił heroiczny żywot ks. biskupa Michała Kozela, który zmarł w 1943 r. w hitlerowskim obozie zagłady w Dachau.

600 ROCZNICA BUDOWY BAZYLIKI GNIEŹNIEŃSKIEJ

W listopadzie ub. roku upłynęło 600 lat od zakończenia budowy bazyliki gnieźnieńskiej. W jej murach w 1370 r. ówczesny ksiądz arcybiskup Borgia Skotnicki powitał króla Ludwika Węgierskiego. W nawiązaniu do tej daty ks. kardynał Wyszyński polecił odprawiać nabożeństwa dziękczynne za łaski udzielone w ciągu 25-letniej odbudowy bazyliki w Gnieźnie. W czasie głównych uroczystości mszę św. odprawił ks. biskup Czerniak, a kazanie wygłosił ks. Prymas. Uroczystość powyższą zakończono sesją duszpasterską, na której omówiono tegoroczną problematykę Społecznej Krucjaty Miłości. Na sesji sytuację Kościoła przedstawił ks. Prymas.

ZWIĘKSZAJĄ SIĘ SZEREGI DUCHOWIEŃSTWA W INDIACH

Jak informuje Kathpress, ilość tubylczych księży i zakonników w Kościele katolickim w Indiach poważnie powiększyła się w ciągu ostatnich 10 lat. I tak liczba kapłanów diecezjalnych obrządku łacińskiego zwiększyła się o 21 proc., zaś kleryków — o 63 proc.; ilość zakonnic — o 53 proc., nowicjuszek o 82 proc. To samo zjawisko obserwuje się w różnych katolickich obrządkach wschodnich w Indiach. Według najnowszych statystyk ogólna ilość kapłanów hinduskich wynosi 8.600, braci zakonnych jest ponad 2.100, a zakonnic — ponad 30 tysięcy. Jednocześnie zmniejsza się cudzoziemski personel misyjny. Wszystkie archidiecezje Indii kierowane są już przez tubylczych arcybiskupów, natomiast z 54 diecezji kraju 14 pozostaje jeszcze pod kierownictwem biskupów - cudzoziemców.

LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANÁ
Livros de formação Religiosa — Vocacional e Catequética. Artigos Religiosos e Material Escolar.

RETIFICA BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletne reformy traktorów gąsienicowych i kołowych. Robota szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne.
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 22-26-5
CURITIBA — PARANÁ

AUTO LONDRINA
DE
GETÚLIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

WIEŚCI Z POLSKI

POLSKA FARBA ANTYKOROZYJNA

Szczecińska Wytwórnia Farb i Lakierów współpracując z prof. dr inż. Zbigniewem Jedlińskim z Politechniki Śląskiej w Gliwicach, wyprodukowała nową farbę antykorozyjną. Krzemowo-cynkowa farba wyrabiana z polskich surowców przeszła próby w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Nie ustępuje ona podobnym produktom zagranicznym i posiada szereg niezwykle cennych własności: jest odporna na działanie większości rozpuszczalników organicznych, ropy naftowej oraz jej przetworów, a także wysokiej (do 600 stopni) temperatury. Doskonale znosi również działanie morskiej wody i zastępuje proces cynowania ogniowego lub galwanicznego.

TEATR ŻYDOWSKI W WARSZAWIE W NOWYM GMACHU

Państwowy Teatr Żydowski w Warszawie obchodził ostatnio podwójne święto: otwarcie nowego, doskonale wyposażonego gmachu przy placu Grzybowskim oraz jubileusz 50-lecia zasłużonego aktora, kierownika artystycznego Szaloma Alejchema "Tewie Mleczarz" wystawionej w jego inscenizacji i reżyserii. Otwarcia nowego gmachu — symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Zygmunt Kaczyński. Zgromadzeni na uroczystości goście zwiedzili następnie gmach oprowadzani przez jego projektanta inż. arch. Władysława Jotkiewicza. Po przedstawieniu jubilata otoczyli na scenie członkowie zespołu Teatru Żydowskiego oraz przybyłe na uroczystość delegacje teatrów warszawskich i pozawarszawskich.

ZMARŁ WŁADYSŁAW SZAFER

Dnia 16 listopada ub. roku zmarł w Krakowie prof. dr Władysław Szafer, emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek honorowy i b. wice-przewodniczący Polskiego Towarzystwa Botanicznego, doktor filozofii i nauk biologicznych, doktor honoris causa Uniwersytetu w Krakowie, Uniwersytetu w Pradze, zagraniczny honorowy członek Royal Society w Edynburgu, w Leningradzie, Kopenhadze, członek Towarzystw Botanicznych w Holandii, Szwajcarii, Francji, Szwecji, Finlandii i NRF, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Geologicznego i Przyrodniczego itp. Należy tu nadmienić ciekawy szczegół, mianowicie, że inż. Edmund Gardoliński z Pôrto Alegre zwiedzając Polskę, odwiedził znakomitego uczonego Władysława Szafera na krótko przed zgonem, dzieląc się wrażeniami z Ogrodu Botanicznego w Krakowie, w którym specjalnie hodowane są orchidee z Brazylii, dostarczone właśnie przez inż. Gardolińskiego, wielkiego znawcy i miłośnika tych przepięknych kwiatów. Inż. Gardoliński przez wiele lat utrzymywał ze zmarłym ożywioną korespondencję.

150-LECIE KOPCA KOŚCIUSZKI

Jeden z najbardziej charakterystycznych elementów panoramy Krakowa — słynny Kopiec Kościuszki obchodzi swe 150-lecie. Sypanie Kopca rozpoczęto w październiku 1820 r. a zakończono w trzy lata potem. Na Wzgórzu Bronisławy wyrosła góra o wysokości 34 metry, wielokrotnie przedstawiana potem w malarstwie i literaturze.

Jubileusz uczczono uroczystym posiedzeniem, a w Pałacu Sztuki otwarto wystawę pamiątek kościuszkowskich.

CENY ZIEMI W WARSZAWIE

(FEI) W obrocie ziemią w Polsce — pisze warszawski miesięcznik "Nowe Prawo" (nr 9) — stosuje się "bardzo różne ceny". W przypadku przymusowego wykupu gruntów na terenie Warszawy obowiązuje jednolita urzędowa cena w wysokości 36.000 złotych na 1 hektar. Za działki budowlane pobiera się cenę w wysokości 260 — 360 tysięcy złotych za hektar. Na terenach przyłączonych do obszaru Warszawy ceny ziemi kształtują się na "zasadach rynkowego prawa podaży i popytu" i wynoszą od 10.000 do 90.000 złotych za hektar.

Ustawa o budownictwie indywidualnym przewiduje ceny za działki budowlane w wysokości 180.000 zł za hektar. Czynsze dzierżawne za użytkowanie ziemi państwowej na terenie Warszawy w zależności od dzielnicy, wynoszą od 0,95 zł do 5,26 zł za 1 metr kwadratowy. Urzędowe ceny gruntów ornych i użytków zielonych, stosowane przez Państwowy Fundusz Ziemi w obrocie z rolnikami kształtują się średnio w kraju na poziomie około 15.000 zł za hektar. Najniższe ceny wolnorynkowe są w województwach bydgoskim — 17,200 zł za hektar i białostockim — 18.400 zł, najwyższe zaś w województwie krakowskim — 42.900 zł za hektar.

MINI-PARASOLKI Z ŁÓDZKIEJ FABRYKI

Największa w Polsce fabryka parasolek w Łodzi rozpoczęła produkcję składanych mini-parasolek typu japońskiego. Dzięki zastosowaniu odmiennej techniki składania, parasolki te są o 4 cm krótsze od najmniejszych, znajdujących się obecnie w sprzedaży, NRD-owskich, a także znacznie lżejsze. Mieszczą się z łatwością w każdej torebce damskiej.

LUDWIK GALLET

KAPITAN CZART
(PRZYGODY CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego **Wiktor Gomulicki**

33)

— Bez wątpienia wolno. Ale słówko jeszcze. W niedługim czasie ujrzysz Gilbertę, gdyż ani brat twój, ani ja nawet, nie możemy zamknąć pałacu Faventines przed wicehrabią de Lembrat, jak go zamknęliśmy przed grajkiem Manuelem.

— A zatem?

— Gdy ujrzysz ją, co zrobisz?

Manuel nie mógł opanować wzruszenia, które mu głos na chwilę zatamowało.

— Widzieć ją — wybuchnął wreszcie z rodzajem dziecinnej trwogi — przemawiać do niej bez sprawienia jej odrazy! Ach! o takim szczęściu nie myślałem dotąd.

— Trzeba jednak pomyśleć.

— A więc posłuchaj — rzekł po krótkim milczeniu. — Sądź o mnie jak chcesz: powiedz, żem winowajcą, niewdzięcznik, niegodziwiec, — wyznać jednak muszę, że gdy ujrzę Gilbertę, gdy do niej przemówię, pierwsze moje spojrzenie będzie błyskawicą namiętności, pierwsze moje słowo będzie wyznaniem miłosnym... Upewnia mnie o tym drżenie mojej ręki, bicie mego serca. Nie! nie czuję się dość silnym, aby nie zdradzić w owej chwili tajemnicy mej duszy. Jestem jeszcze istotą napół dziką; strój, który przywdziałem, nie mógł zmienić całkowicie mojej natury. A zatem, drogi Sawinjuszu, jeżeli nie zdołam zdusić w sobie głosu, który woła nieustannie: "Kochaj zrzuć serce swe pod stóp ukochanej" jeżeli będę musiał być nikczemnikiem i zdradzić zaufanie swego brata, pójdę prosto do niego i powiem: "Wypędź mnie, Rolandzie, zapomnij, że istnieję, wróć mi moje łachmany i moją nędzę, ale — nie żądaj ode mnie, aby się wyparł swej miłości!...

— A potem? — zapytał zimno Cyrano, nie zdając się na zbyt przejmować zapałem młodzieńca.

— Potem? — powtórzył Manuel. — Alboż mi w każdym razie nie pozostanie moje własne nazwisko?

— Skromne to uposażenie.

— Wystarczy ono, aby król przyjął mnie na żołnierza. Przy odwadze i dobrej woli dojść można do wszystkiego.

— Szpada i uniform to diablo mało, mój drogi; a herby na zamku Aaventines gwałtownie domagają się odzłocenia.

Manuel nie słuchał już przyjaciela. Zapadł w marzenie; wyobraźnia jego budowała nowe, czarodziejskie pałace w powietrzu.

— Już późno — rzekł Cyrano, wstając do odejścia. — Raz jeszcze rozważ dobrze tę sprawę; choć byłoby najroztropniej o wszystkim zapomnieć.

— Nigdy! — zakończył silnym głosem Manuel.

— W każdym razie — rzucił na odchodnym Cyrano, szpadę poprawiając — ja zawsze trzymam z tobą.

"Wiem już dość — pomyślał hrabia Roland, odchodząc od swej dostrzegalni i wracając do siebie — skryta i głucha walka nie wystarczy do powalenia tego człowieka; tu trzeba uderzenia gromu".

Uczyniwszy tę uwagę, zadzwonił.

W sypialni zjawił się służący.

Zachowanie się jego wskazywało od razu, że znajduje się on tu na prawach wyjątkowych. Po jego twarzy, koloru bistru, przebiegał uśmiech poufały, prawie bezczelny. Odgadywało się w nim bez trudności jednego z tych skrytych zbirów, a otwartych łotrów, którzy bywają niezbędni w pewnych okolicznościach i dla których wszelkie skrupuły przeszły od dawna już w krainę legend.

Zbliżył się spokojnie do hrabiego i stanął przed nim w postawie wyczekującej.

— Rinaldo — przemówił Roland — pamiętasz o czym ci mówiłem wczoraj wieczorem?

— Mam dobrą pamięć, jasny panie. Jaśnie pan mówił mi o powrocie swego brata i o przykrości, jaką ma z tego powodu.

— Mówiłem także, że będziesz mi potrzebny.

— Przyszedłem właśnie — oświadczył po prostu Rinaldo, z odcieniem dumy w głosie.

— W ciągu tygodnia — podjął Roland — nie będzie w tym domu innego pana, prócz mnie.

— Tak prędko? — zauważył powiernik. — Zdaje mi się, jaśnie panie, żeśmy to przygotowywali na później.

— Zmieniłem zamiar — oświadczył krótko Roland.

— W takim razie wypada nam już tylko zastanowić się, nad środkiem uczciwego pozbycia się młodzieńca.

— O to mi właśnie chodzi.

— Mamy tu najpierw: całkowite i ostateczne usunięcie zawady...

— Nie, nie chcę rozlewu krwi... na teraz przynajmniej.

C. d. n.

POLONIA ZAGRANICZNA

WIELKA BRYTANIA:

ZGON WIELKIEGO UCZONEGO

Profesor histologii, Jerzy Alexandrowicz, zmarły ostatnio w Plymouth, był nadzwyczaj wybitnym człowiekiem. 86 lat jego życia były b. wypełnione.

Prof. Alexandrowicz, autor wielu prac na temat systemu nerwowego stworzeń bezkręgowych, miał niezrównaną technikę w przygotowawczych pracach badawczych. Wielu histologów przyjeżdżało specjalnie do Plymouth, by się uczyć jego metod. Położył wielkie zasługi w badaniu funkcjonawania komórek nerwowych. Było charakterystyczne dla oględności prof. Alexandrowicza, że dokonał doniosłego odkrycia co do komórek nerwowych w 1932 rou, lecz uznał, iż jeszcze wie za mało na ten temat i opisał go dopiero w Plymouth, po przeszło 20 latach.

Mimo osiągnięcia wieku emerytalnego, prof. Alexandrowicz był zatrzymany w laboratorium Plymouth; gażę jego pokrywało Royal Society.

Praca naukowa pochłaniała całkowicie prof. Alexandrowicza. Jego żona zginęła w Warszawie, podczas powstania. Nie miał dzieci. Mieszkał w Plymouth tuż przy laboratorium, w którym miał swój gabinet, gdzie spędzał całe dni. Słabnął, gasł, doskonale zdawał sobie sprawę ze swego stanu, ale za nic nie chciał iść do szpitala. Na kilka dni przed śmiercią, do współpracowników namawiających go, by się dał przewieźć do szpitala gdzie miałby wyborną opiekę, mówił: "Dajcie mi jeszcze pozostać tu przez kilka dni..."

Swe niedokończone doświadczenia, wszystkie swe papiery i dokumenty pozostawił w szufladach w idealnym porządku. Zmarł cicho,, bezboleśnie. Następcy mogli z miejsca przystąpić do kontynuowania jego pracy.

"Times", ta prasowa wyrocznia, zamieścił o prof. Alexandrowiczu aż dwa wspomnienia (rzecz b. niezwykła).

KANADA:

POLACY POD MONTE CASSINO I TELEWIZJA KANADYJSKA

W tlewizji kanadyjskiej pokazano niedawno wielki reportaż pt. "Udział Kanady w wojnie" ("Kanada at War"). W tym reportażu telewizyjnym poświęcono oczywiście dużo miejsca słynnej, szczytowej bitwie tej wojny, bitwie pod Monte Cassino. W wyliczeniu wojsk, które brały udział w tej bitwie, opuszczono... udział wojska polskiego.

W związku z tym, działacz polski w Kanadzie, historyk i bibliotekarz, Andrzej Wołodkowicz, ogłosił list w miejscowym piśmie "Gazette", w którym szczegółowo przypomniał raz jeszcze czytelnikom kanadyjskim udział Polaków pod Monte Cassino pod dowództwem generała Andersa. Dodał przy tym, że zwłoki generała Andersa zostały złożone niedawno na cmentarzu Monte Cassino, na ziemi zlanej krwią polską w zwycięskiej walce z Niemcami.

List Wołodkowicza wywołał dużą i sympatyczną reakcję wśród czytelników kanadyjskich. Wśród tych reakcji wybija się list wojskowego kanadyjskiego, Allana Williamsona. Williamson w długim liście do redakcji "Gazette" pisze o bohaterskim udziale Polaków pod Monte Cassino, o generale Andersie i o żołnierzach polskich. W zakończeniu Williamson dodaje: "Musi być coś bardzo poważnie w nieporządku w naszym Narodowym Zarządzie Filmowym, że w tak historycznej produkcji, ak ta popełniono błąd, nie dając polskiemu korpusowi miejsca w zwycięstwie dla sprawy aliantów. Jestem pewny — pisze dalej Williamson — że wszyscy prawdziwi Kanadyjczycy zgodzą się ze mną, że jest rzeczą naprawdę dla nas niehonorową świadomie ignorować tę wielką pomoc, jaką Polacy nam dali w tej wojnie. Jest to rzeczą tym bardziej przykrą — dodaje Williamson — że wszyscy dzielni ludzie walczyli także o wolność swej ojczyzny, a w zakończeniu wojny ojczyzna ich została daleka od wolności i znalazła się pod żelaznym obcasem ich największego wroga — Rosji, a wskutek tego generał Anders i wielu jego żołnierzy nie mogli wracać do Polski, lecz musieli odtąd zostać na wygnaniu".

ARGENTYNA:

PRZYJĘCIE DLA KAWALERÓW "VIRTUTI MILITARI"

Piękna tradycja wprowadzona przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów urządzania przyjęcia dla Kawalerów Orderu "Virtuti Militari" przebywających w Argentynie — została powtórzona w tym roku w odnowionym lokalu Stowarzyszenia. Na zaproszenie Zarządu SPK przybyła na przyjęcie liczna grupa odznaczonych najwyższym polskim orderem wojskowym.

Przybyłych przywitał wiceprezes SPK p. R. Wolny, po czym płk. Jerzy Zawisza mówił pięknie o orderze Cnoty Wojskowej. W miłej atmosferze spędzono szereg wspólnych godzin.

NRF:

JUBILEUSZ CHORU "HALKA"

Jeden z najbardziej zasłużonych polskich zespołów artystycznych w NRF, chór "Halka" z Bochum obchodził 75-lecie swej działalności. Uroczystość ta zgromadziła wszystkie zespoły śpiewacze Związku Polaków "Zgoda", władze tej organizacji, a także ojców miasta i przedstawicieli zachodnioniemieckiej prasy.

LIVRARIA S. V. D.
FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.
Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 22-0136
CURITIBA — PARANÁ

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

Cykl Krzysztofa Baczyńskiego (III)

Wkrótce potem Baczyński rzucił hasło:

I zmartwychwstaniesz jak Bóg z grobu
z huraganowym tchem u skroni,
ramiona ziemi się przed tobą
otworzą Ludu mój! Do broni!

Nadszedł maj 1943 roku i chwila decyzji. Baczyński zaczął pisać poemat "Wybór" a w wierszu "Dzieło dla rąk" sprzągł ostatecznie nakazy etyki chrześcijańskiej z walką narodową:

A tylko trzeba pojąć głos i hasło,
bo jeden krok jest jak żołnierza krok,
kiedy się wstąpi weń, to się znalazło
Boga dla wiary i dzieło dla rąk.

W miesiąc później, pod koniec czerwca, poeta nawiązał kontakt z Armią Krajową i z harcerskimi Szarymi Szeregami i wkrótce potem został przyjęty do kompanii "Rudy" w batalionie "Zośka". Już w lipcu pisał o sobie: "ja, żołnierz, poeta, czasu kurz". Na jesieni przydzielono Krzysztofa Zielińskiego, gdyż tak brzmiał jego pseudonim w AK, do podziemnej Szkoły podchorążych "Agricola". Kurs miał trwać siedem miesięcy. Dopiero teraz odczuł Baczyński tragedię swego pokolenia, które myślało o budowaniu własnego kraju, a musiało — w obronie — zabijać. Pisał:

Gdy broń dymiącą z dłoni wyjmę
i grzbiet jak pręt rozgrzany stygnie,
niech mi nie kładą gwiazd na skronie
i pomnik niech nie staje przy mnie.

Bo przecież trzeba znów pokochać.
Palce mam — każdy czarną lufą,
co zabić umie. — Teraz nimi
grać trzeba, i to grać do słuchu.

Bo przecież trzeba znów miłować.
Oczy granaty pełne śmierci,
a tu by trzeba w ludzi spojrzeć
i tak by Boga dojrzeć w piersi.

Bo przecież trzeba czas przemienić,
a tutaj ciemna we mnie siła,
i trzeba blaskiem kazać ziemi,
by z sercem razem jak krew biła.

Wrócę, rzemieślnik skamieniały,
pod dach rozległy jasnych pogód,
do rzeźb swych — tych, co już się stały,
i tych, co stać się jeszcze mogą.

I pośród nich jakże ja stanę,
z garścią, co tylko strzelać umie,
z wiarą, co śmiercią przeorana,
z sercem, co nic już nie rozumie?

Ale jeżelim spalił młodość,
ja palą kraje w wielkim hymnie,
to nie zapomni czas narodu,
a Bóg jak płomień stanie przy mnie.

I szmer ptaszęcy mi przypomni,
że znałem miłość, i obudzi
zdrętwiałe dłonie — jak lodygi,
i poczną kwiaty, gwiazdy, ludzi,

i ziemię w morza szum przemienię,
i drzewa w zwierząt linie miękkie,
i wtedy spadnie mi na rękę
w pieśni odrosła — wierna ziemia.

"ANAIS" STULECIA
Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że wyszedł z druku pierwszy numer "ANAIS DA COMUNIDADE BRASILEIRO-POLONESA", wydany przez Superintendencję Stulecia Osadnictwa Polskiego w Paranie, w języku portugalskim, zawierający materiały historyczne, tyczące się naszego osadnictwa w Paranie.
UWAGA: Już się ukazał drugi tom. Cena: Cr$ 20,00.
"ANAIS" znajdują się do nabycia pod następującymi adresami:
Redação do Jornal "Lud", Al. Cabral, 846.
Sociedade União Juventus, Rua Carlos de Carvalho, 575 — Curitiba.

KĄCIK RODZINNY:

PRZEWIDYWANIA NA ROK 2000

Najgłośniejszym futurologiem państw zachodnich jest Herman Kahn — kierownik prywatnej placówki naukowo-badawczej "Hudson Institute". Badacz ten, wspólnie z cybernetykiem A. J. Wienerem, napisał książkę pt: "Rok 2.000", która w krótkim czasie stała się bestsellerem Ameryki i Europy zachodniej (23 wydania w 4 językach).

Poniżej w strzeszczeniu niektóre tezy tego opracowania:

Około roku 2000 ludność świata będzie liczyła w przybliżeniu 6 miliardów. Jedynie jednak jedna ósma tej ludności (tj. ok. 750 milionów) prowadzić będzie egzystencję charakterystyczną dla "społeczeństw przemysłowych".

Autorzy opracowania dzielą ludność świata na pięć zasadniczych grup:

— "Poprzemysłowe" społeczeństwa obfitości — w których przeciętny roczny dochód na głowę wyniesie 8 do 16 tysięcy dolarów (USA, Japonia, Kanada i Skandynawia) lub 4 — 8 tysięcy dolarów (Zw. sow., Polska, Niemcy Wsch., Czechosłowacja i Australia).

— Gospodarki masowej konsumpcji, z przeciętnym dochodem na głowę 1,5 - 4 tys. dolarów. Należą tu Meksyk, Argentyna, Kolumbia, Wenezuela i reszta krajów Europy.

— Dojrzałe gospodarki przemysłowe — przeciętny dochód 600 — 1.500 dolarów na głowę — Wschodnio-Południowa Azja 1/4 krajów Ameryki Łacińskiej i 1/3 krajów arabskich.

— Kraje na współ uprzemysłowione — przesiętny dochód 200 — 600 dolarów — Chiny, Indie, Pakistan, Brazylia i Nigeria.

— Kraje przedprzemysłowe o przeciętnym dochodzie na głowę ludności 50 — 200 dolarów. Zaliczono tu resztę Czarnej Afryki, 2/3 krajów arabskich i pozostałe kraje Ameryki Łacińskiej.

W objętym książką okresie prowadzony też będzie dramatyczny postęp technologiczny. Można sądzić — stwierdzają H. Kahn i A. J. Wiener — że do końca dwudziestego wieku będziemy świadkami wielu osiągnięć technicznych.

I tak np. zastosowanie laserów i maserów zrewolucjonizuje optykę — powstaną kina dla trójwymiarowych filmów holograficznych i wielokanałowe telewizory, których nośnikiem programu będzie promień świetlny.

Transport wzbogacony zostanie o takie środki przewozu jak pojemniki podwodne i nowe, oparte na sprężonej poduszce powietrznej pojazdy — np. traktory do rolnictwa, których zaletą będzie nieugniatanie ziemi.

W medycynie szerokie zastosowanie znajdą protezy zastępujące uszkodzone organy. Do klinik wprowadzi się powszechne metody leczenia snem. Opracowane zostaną skuteczne sposoby kontroli wagi i apetytu człowieka, oraz kontrola snu i odpoczynku o dużej skuteczności.

Rolnictwo sięgnie po ziemie tropikalne, gdzie osiągnie wysokie plony zbierane dwa — trzy razy do roku, wprowadzi się nowe gatunki roślin i zwierząt hodowlanych. Dla celów aprowizacyjnych człowiek sięgnie po bogactwa wód oceanicznych i dna morskiego.

Natomiast co dziwne — autorzy "Roku 2000" nie zakładają szerokiego zastosowania reaktorów atomowych w produkcji energii.

Autorzy wymieniają kilka dziedzin, w których uzyskanie rezultatów do roku 2000 wydaje się mniej pewne, ale jest możliwe, przy czym ich realizacja będzie miała duże znaczenie. Będzie to:

Stworzenie sztucznej inteligencji (komputery), zastosowanie rakiet do transportu, chemiczne i biologiczne metody zwalczania chorób umysłowych, kontrola zmian dziedzicznych, zwiększenie pamięci i wydajności intelektualnej człowieka i... techniczny odpowiednik telepatii.

Podróże kosmiczne — jako rzecz powszechną — odkładają autorzy książki — do następnego stulecia...

Zestawienie jednak obrazu społeczeństw na podstawie hipotetycznego dochodu rocznego (w dolarach) na głowę ludności ze spisem życzeń stawianych technikom i biologom "poprzemysłowych społeczeństw obfitości" ukazuje niewesoły obraz świata.

Nasz glob w roku 2000 będzie się składał z "wysp tworzących raj" (Nota bene — "wyspy" te to zadymione okręgi miejskie!) otoczonych przez morze krajów głodnych, znajdujących się na różnym, ale zdecydowanie niższym etapie rozwoju. A to z kolei może zagrozić "systemowi spokoju" mieszkańców owych "wysp".

("Narodowiec")

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w OLSCE

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy, tj. krowy, świnie, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od cła

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKAŃSKICH

GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informacje i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SÃO PAULO

Caixa Postal N.º 5127 — Tel.: 220-39-65

Kuchnia polska

KOTLETY Z KAPUSTY

1 główka kapusty
1 namoczona bułka
2 cebule
2 łyżki margaryny
2 jajka
sól, pieprz tarta bułka i tłuszcz do smażenia.

Główkę kapusty pokroić na ćwiartki, ugotować w wodzie z odrobiną cukru i soli. Gdy miękka, odcisnąć z wody i usiekać. Cebulę zasmażyć w tłuszczu na rumiano, dodać do kapusty wraz z resztą dodatków. Formować kotlety, obtaczać w tartej bułce smażyć na złoty kolor. Kotlety podawać z ostrym sosem i surówką.

BLINY

2 filiżanki mąki,
2 filiżanki mąki gryczanej,
4 filiżanki mleka,
1 kostka drożdży,
1 łyżka cukru.

Mąkę rozrobić w mleku z drożdżami roztartymi z cukrem i pozostawić w cieple do wyrośnięcia. Na dwie godziny przed smażeniem dosypać mąkę gryczaną, dolać mleko dobrze wybić łyżką drewnianą. Pozostawić do wyrośnięcia. Ciasto powinno być trochę gęściejsze niż na naleśniki. Gdy wyrośnie, nalewać na rozgrzaną posmarowaną patelnię. Ciasta lać tyle, aby pokryło dno patelni. Bliny powinno się smażyć na 2 - 3 patelniach. Bliny podaje się gorące, do tego roztopione masło, śmietanę, łososia, kawior.

HUMOR

WYPADEK DROGOWY

Do knajpy wchodzi pijany kierowca ,podchodzi do kelnera i pyta:

— Panie, powiedz pan, pingwin jest taki (pokazuje ręką na wysokości kolana), czy taki (pokazuje na wysokości piersi)?

— Taki, mówi kelner — trzymając rękę na wysokości kolana.

Szofer idzie do kasjerki i powtarza pytanie, ale odpowiedź pada taka sama.

— To cholera! — mówi szofer. — Przejechałem zakonnicę...

TEŻ PYTANIE..

Dwóch turystów w Bieszczadach ucieka co sił przed goniącym ich stadem wilków.

— Co to za zwierzęta — pyta jeden zdyszanym głosem — które nas tak gonią?

— A co to ja jestem kuśnierz, żebym wiedział?

TURYSTA

Turysta szkocki wysiada na dworcu paryskim i z miejsca zwraca się do tragarza:

— Jaka jest pańska taryfa?

— 1 fr 50 za pierwszą walizkę ,a 75 centymów za pozostałe.

— Doskonale — proszę więc wziąć pozostałe.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 — Fones: 23-8307 e 23-3514

CURITIBA — PARANÁ

Agradecemos aos nossos amigos e fregueses pela preferência com que fomos distinguidos e desejamos a todos

UM FELIZ ANO NOVO

cheio de alegria e felicidade para 1971.

CURITIBA, DEZEMBRO DE 1970.

PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA. — Fone: 22-8307

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 23-8494 — 14.º andar — Conjunto. 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 22-5473

CURITIBA — PARANÁ

DR. AUGUSTO KISZKA

Clinica Médico Cirúrgica

Médico do Hospital Bom Jesus
Médico da Pref. Municipal.

ATENDE:
Hospital: das 8 às 12 horas.
Consultório: Rua D. Pedro II, 829 — das 15 às 18 horas.

PONTA GROSSA — PARANÁ

DR. GABRIEL NOWICKI

Dyplom Uniwersytetu Paryskiego. — Były Profesor Uniwersytetu Parańskiego.

Po powrocie z Europy przyjmuje w *Farmácia Stelfeld,* Praça Tiradentes, 53 od godziny 9-tej do 13-tej.

Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Rezyd.: Ébano Pereira, 322

Dentyści:

DR WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba

DR. NEWTON MAIEWSKI
Cirurgião Dentista

Extrações e dentaduras em 6 horas
Marechal Deodoro, 211 — 17.º andar - Fone: 23-4650
Res.: 23-0200
Edifício BRADESCO
CURITIBA

DR. STANISŁAW PUCHALA

CIRURGIÃO — DENTISTA

CONSULTÓRIO

Av. Ipiranga, 877 — 1.º andar — Sala 116 — Tel.: 35-0839
SÃO PAULO

DR. RENATO CÉSAR DA ROCHA — MÉDICO

Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras

C. — Edifício Barão do Rio Branco — Rua Barão do Rio Branco, 63 — 11.º andar — Conjuntos, 1105/1106 — Telefone: 23-9522 — Ramais, 234 — 235 — Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 23:8890 — Curitiba.

Szpitale:

Prevenção do Câncer Ginecológico

Exames com hora marcada
Fone: 22-2222

CASA DE SAÚDE
DR MOYSÉS PACIORNIK

Rua Lourenço Pinto, 83
CURITIBA — PARANÁ

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPSZAK

Pça. Osório, 45 . 1.º and. 105
Telefon: 23-8944 - Curitiba

Załatwia inwentarze, ściąga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych.

Mówi się po polsku

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta n.º 10 — 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edifício Quinco - CURITIBA

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.

Praca Presidente Getúlio Vargas, 68
Tel.: 173 - S. José dos Pinhais - Pr.

PAULO FILIPAK
ADVOGADO

Causas civeis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 - 11,00 e das 16 às 18 hs.

FELIKS GOLAS
CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações do imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar — CURITIBA — PR.

Rádio Cambijú Ltda.

ZYS - 27 - Kc/s - 1580 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ

Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, Anúncios.

Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCÁRIA — FONE: 109 — PARANÁ

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

227)

Sem poder contar com o apoio dos Aliados, Pilsudski resolveu dirigir-se diretamente ao Chanceler Hitler. No dia 2 de maio, Wysocki, Embaixador da Polônia em Berlim, seguindo rigorosas instruções do Marechal, apresentou ao ditador alemão duas alternativas categóricas: ou a Alemanha desiste das reivindicações no sentido da revisão das fronteiras polono-alemães ou haverá declaração de guerra.

Sem hesitar, Hitler apressou-se em afirmar que seus planos da modificação da estruturação do Reich compreende estas modificações estritamente dentro das fronteiras existentes. Diplomàticamente o ultimato fôra circundado, porém Pilsudski continuou alerta, a espera de nóvos golpes diplomáticos da Alemanha.

Efetivamente, seus receios tinham razão de ser. No dia 18 de março, por ocasião da visita em Roma dos Ministros Mac Donald e Simon, Mussolini propôs o Pacto de Quatro Potências, que seria assinado pela Itália, Grã-Bretanha, França e Alemanha. Isto representava a colocação da Alemanha hitlerista em igualdade de condições entre outras Grandes Potências européias, reconhecendo seus direitos de rearmamento e aceitando, tàcitamente, a filosofia expansionista de Hitler, contida na sua obra "Mein Kampf" e admitia "revisão dos Tratados de Paz".

Seria a primeira grande vitória política internacional de Hitler e visava claramente a Polônia, a Tchecoslováquia e a própria França, signatária do Pacto, nos seus territórios de Alsácia. Nos meios diplomáticos de Londres já se murmurava sôbre a nova partilha da Polônia.

Reagindo violentamente ,Pilsudski declarou que via no "Pacto" de Mussolini uma ameaça aos direitos e aos interesses das Nações menores e, para assinalar seu veemente protesto, ordenou que o Embaixador da Polônia em Roma, Jerzy Potocki, se retirasse do seu cargo. Simultâneamente iniciou uma contra-ofensiva diplomática, levando ao conhecimento de Roma, Paris e Londres a ameaça da retirada da Polônia da Liga das Nações, caso o projeto de Mussolini fôr ratificado pelos respectivos governos. Insinuou, também ao govêrno da França, tradicional aliada da Polônia, que a efetivação do "Pacto" influiria nas relações de amizade existentes entre as duas Nações.

A violenta contra-ofensiva de Pilsudski resultou em suspensão da assinatura de um pacto, cuja concepção fundamental visava a criação de uma ditadura sem apelação de algumas nações sôbre outras mais fracas. As opiniões públicas e parlamentares da França e da Inglaterra favoreciam a reação de Pilsudski. Hitler sofreu uma derrota política e diplomática que demonstrou claramente que ainda não tinha conseguido a posição forte, que almejava no cenário político europeu Para conseguí-la precisava ainda de algum tempo de paz. Consequentemente, sua política exterior sofrera mudança radical. Apressou-se em dar garantia à França que a questão de Alsácia estava fora de suas cogitações. Procurando aliviar a tensão, renovou com a Rússia o Pacto de Berlim de 1926, apesar da acentuada posição anti-comunista do hitlerismo. Apressou-se, também, em firmar Concordata com Santa Sé, não obstante a notória discrepância de suas doutrinas com as da Igreja católica. Finalmente, estendeu a mão à Polônia, recomendando ao Senado de Gdansk que evitasse provocações e desentendimentos.

Pilsudski, observando acuradamente essas demonstrações da fraqueza de Hitler, aumentou a pressão diplomática sôbre Berlim. No dia 5 de novembro de 1933, recomendou ao Embaixador polonês na Alemanha, Lipski, que solicitasse uma audiência pessoal ao Hitler e pusesse a questão polono-alemã em têrmos claros e definidos: ou a Alemanha resolve aceitar uma coexistência pacífica com a Polônia ou a Polônia aplica sanções militares.

Hitler decidiu-se pela primeira alternativa, propondo um Pacto de Não-Agressão, que fôra firmado em 26 de janeiro de 1934. O Pacto abrangia uma declaração bilateral de que qualquer questão, que eventualmente surgisse, deveria ser solucionada por meio de conversações diretas entre os dois governos, "jamais sendo admitido o uso de fôrça armada". O Pacto estipulava ainda que em nada modificaria os Pactos existentes, firmados entre Polônia, Rússia e França. O Pacto de Não-Agressão polono-alemão teria a duração de dez anos.

A assinatura dêste Pacto teve grande repercussão nos círculos diplomáticos europeus. A Inglaterra reagiu favoràvelmente, vendo nêle a emancipação da Polônia da influência da França e mudando, desde então, sua posição política para com a Polônia. A França, por sua vez, reconheceu a elevação do prestígio político da Polônia no jôgo diplomático internacional, enviando à Varsóvia, em abril de 1934, Luis Barthou, seu Ministro do Exterior, em primeira visita oficial. A Rússia também demonstrou sua aprovação à política forte de Pilsudski, ao receber esplendorosamente a visita do Ministro Beck em Moscou, ocasião em que, sob proposta de Kremlin, o Pacto polono-russo fôra prorrogado por dez anos, até 1945.

Não obstante estas retumbantes vitórias diplomáticas, Pilsudski jamais confiou nas garantias asseveradas pelos Pactos internacionais. Numa reunião efetuada no dia 12 de abril, no Palácio Belveder, presentes o presidente Moscicki e todos os Premiers de após - golpe de maio, o velho Marechal expôs suas diretrizes políticas para o futuro ,recomendando incessante e acurada observação das minimas mudanças da política das Grandes Potências e a necessidade da contínua vigilância e desconfiança contra a Rússia e a Alemanha, baseada na certeza de que estas nações jamais se tornariam amigas da Polônia.

Com o aumento do prestígio político da Polônia na Europa, a Lituânia, abandonada por seus acessores - Instigadores, os russos e os alemães, começou a modificar, paulatinamente a sua política agressiva, que, até então, tinha aplicado contra Varsóvia. Contudo, a questão de Wilno, sempre aberta, era, para Lituânia um ápice irredutível.

O mesmo acontecia nas tentativas do melhoramento das relações com a Tchecoslováquia, que esbarravam na questão pendente da Silésia de Cieszyn. Num encontro com Benesz, o Ministro Beck chegou a acusar abertamente a Tchecoslováquia de proteger a ação subversiva de terroristas ucranianos e os agitadores comunistas poloneses. Em Praga, funcionava então, abertamente, a seção polonesa do Komintern, sob a chefia de Boleslav Bierut, o qual tinha sido preso e condenado na Polônia por ação subversiva e traição a favor de Kremlin e depois, em 1924, permutado num grupo de agentes comunistas de destaque por outros prisioneiros políticos, condenados na Rússia, no qual constava o nome do arcebispo Cieplak. Futuramente, êste mesmo Bierut entregaria a Polônia, como País satélite da Rússia, assumindo o govêrno da Nação subjugada por detrás da Cortina de Ferro.

Nêste interim, na política interna do País, o fenômeno mais digno de nota era a desintegração da oposição formada pelo Grupo "Centroesquerda". Agora demonstrava claramente a fragilidade de suas bases, fundamentadas na demagogia estéril da subversão improfícua. A oposição sempre tinha-se limitado a violenta crítica destrutiva contra todo e qualquer esfôrço do govêrno no sentido de introduzir melhoramentos e progresso na administração pública, em todos os setores, o que era a meta visada pelo govêrno Pilsudski. No Nôvo Código Penal, progressista e humanitário, encontrou a oposição motivos para críticas acerbas, pelo fato que tinha conservado a pena capital e por não ter ampliado o direito legal da suspensão da gravidés.

A reforma das diretrizes da Educação Pública, introduzida pelo Ministro Jendrzejevicz, fôra outro motivo para histérica campanha da oposição. Assimilando métodos modernos no ensino e adaptando-o ao progresso da Nação, fôra taxada pela oposição como "prejudicial experiência da incompetência". Apesar da cegueira da oposição, a reforma fôra introduzida, modernizando e melhorando a Educação Pública do País.

(Continua)

OD ADMINISTRACJI

Gorski Antonio — Malet	15,00
Paleckis Mieczyslaw — S. Paulo	15,00
Irmã Adelaide — Rio do Sul	7,00
Winiarski Estanislau — P. Branco	7,00
Woischnik Roberto — Cubatão	7,00
Weber Ladislau — R. Claro	7,00
Osinski Andre — Irati	12,00
Filipak Antonio — R. Claro	12,00
Filus Tadeu — Irati	12,00
Malinowski — Irati	12,00
Szerega Estanislau — Portela	15,00
Czeczot Jan — Horizontina	12,00
Kunstetter Jorge — Belo Horizonte	15,00
Kore Nicodemus — Indaial	29,00
Pe. Rokicki Felix — P. Alegre	23,00
Revers João — Cotegipe	12,00
Nawierski Maria — Goiânia	22,00
Swiech João — Papagaios N.	30,00
Josiak José — Mallet	15,00
Trzaskowski Henryk — Mallet	15,00
Stasiak Tadeu — Mallet	15,00
Thomaz Taciana — Rio	15,00
Szmigiel Marta — Itaiópolis	15,00
Sliwowski Alexander — Rio	20,00
Lubawski Edmundo Massaranduba	90,00
Domianski Henryka — Pinaré	23,00
Pelech João — P. Alegre	15,00
Godlewski Witold — Pôrto Feliz	15,00
Zelazowski Henrique — Arapoti	75,00
Paróquia S. Francisco-Jaguariaíva	15,00
Maluchnik Ignacio — Jaguariaíva	30,00
Bachman Kazimierz — Uruguay	23,00
Kaminski Zelia — Guarani	15,00
Czychar Barbara — Ponta Grossa	15,00
Rycerz Ceslau — Blumenau	15,00
Rycerz Ladislau — Blumenau	15,00
Mosciborski Ladislau — U. Vitória	25,00
Lemieszek Eduardo — Laranjeiras	30,00
Piltz João — Chapecó	25,00
Langwinski Zygmunt — Horizontina	32,00
Waclawski André — J. Távora	15,00
Michalowski João — Jaguariaíva	15,00
Dr. Berwid Adam — São Paulo	15,00
Gulczynski Estanislau — Palmira	15,00
Pieczonka Estanislau — P. Alegre	15,00
Blaszkowski João — Bateias	42,00
Solosinski Leon — V. Guarani	55,00
Sulocki Tadeu — Rio	50,00
Wroblewski Júlio — Caxias	15,00
Wroblewski Wenceslau — Massaranduba	15,00
Wronska Bronislava — Colatina	15,00
Zmitrowicz Estanislau — S. Paulo	10,00
Pe. Gdaniec Sigismundo — Iguassú	15,00
Sagan Edviges — S. André	15,00
Landowski Clara — A. Paraguassu	146,00
Tarnowski Tomasz — Massaranduba	25,00
Wrzosek João — F. Schmidt	12,00
Golewski Casemiro — Cascavel	15,00
Tokarski Augusto — Cascavel	15,00
Augustyniak Francisco — Cascavel	15,00
Kuzbik Casemiro — F. Iguaçú	133,00
Hordyniec José — Petrópolis	15,00
Samsel Constante — E. Beltrão	20,00
Osielewicz Maria — S. Paulo	15,00
Ladorudzki Estefania — Laranjeiras	15,00
Rodacki João — P. União	30,00
Ambroziak João — S. Paulo	15,00
Pe. Baniowski Tadeu — Mendes	30,00
Dytz Maria — S. Angelo	15,00
Wojtysiak Casemiro — P. Alegre	15,00
Kolanko Francisco — S. Gabriel	25,00
Glazar Catarina — S. Gabriel	15,00
Michalak Silvestre — B. Nôvo	60,00
Instituto Sant'Ana — Laranjeiras	15,00
Gonet Jakub — Arapongas	170,00
Woischnik Roberto — Cubatão	50,00
Bryda Joseph — U.S.A.	25,00
Lemieszek Casemiro — P. Alegre	15,00
Pe. Wargulewski João — Cascavel	80,00
Dekarzewska Emilia — S. Paulo	183,00
Kaczorowski Bernardo — Irati	15,00
Czarnobay José — Casca	60,00
Kulpa Antonio — Toledo	15,00
Staskowian Mieczyslaw — F. Schmidt	15,00
Zagloba Ladislau — B. Horizonte	15,00
Szankowski Jorge — S. Paulo	147,00
Pietruchinski Antonio — Rezerwa	15,00
Tybel Joana — S. Domingos	15,00
Pe. Dlugopolski Tadeu — C. Machado	75,00
Mierzwa Pedro — Virmond	42,50
Tyski Mariano — Mallet	15,00
Orzechowski Tadeu — Massaranduba	15,00
Bukowski Estanislau — Laranjeiras	22,00
Teleginski Sofia — Palmeira	103,00
Dobrychlop Kazimierz — Guarapuava	20,00
Raube Vitold — Osasco	12,00
Prof. Mazur Kazimierz — C. Machado	15,00
Podemsko Adam — Nova Prata	22,00
Ostrowski Jozef — Petrópolis	15,00
Borkowska Irene — Rio	30,00
Greziak Karol — Rio	15,00
Godolfredo Afonso — Guarapuava	15,00
Kaminska Genovefa — Mallet	15,00
Pe. Brys Francisco — S. Luiz	15,00

FUNDUSZ

Sadlowski Ignacy — Sta. Catarina	2,00
Woischnik Roberto — Cubatão	28,00
Pe. Baniowski Tadeu — Mendes	5,00
Rodacki João Sobr. — P. União	5,00
Szankowski Francisca — S. Paulo	5,00
Szankowski Mariusz — S. Paulo	5,00

Warsztat mechaniczny

MIECZYSŁAW WŁODARCZYK

Specjalista do naprawy trawtorów "URSUS". Naprawa narzędzi i maszyn rolniczych. Sprzedaż i kupno wszelkich maszyn i motorów.

Adres: Rua Ten. Francisco Ferreira de Souza — Nr. 650, Caixa P. 2890.
Vila Hauer — Curitiba.

CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONÊSA PARA O PARANÁ

O 'Diário Oficial do Estado do Paraná", de 18 de dezembro de 1970 publicou a Lei nº 6180, de 15.12.70, cujo teôr é o seguinte:

Art. 1º — Fica o Poder Executivo autorizado a comemorar o Centenário da Imigração Polonêsa para o Paraná, cuja efeméride dar-se-á a 29 de novembro de 1971.

Parágrafo único — O Poder Executivo designará comissão para elaborar o programa e desenvolver ampla campanha de divulgação sôbre a contribuição da etnia polonêsa ao Estado do Paraná, sendo que os membros da referida comissão desenvolverão seus trabalhos sem ônus para os cofres públicos.

Art. 2º — Esta Lei entrará em vigor na data de sua publicação, revogadas as disposições em contrário.

Palácio do Govêrno em Curitiba, 15 de dezembro de 1970.

aa) PAULO PIMENTEL
Joaquim dos Santos Filho

AUTORIA E TRAMITAÇÃO LEGISLATIVA DO PROJETO

Segundo se recorda, a Lei acima referida teve origem num projeto de lei apresentado pelo Deputado Roberto Wypych (Arena), em Sessão da Assembléia Legislativa do Estado, de 27 de outubro de 1969.

Justificando, da tribuna, o seu projeto, argumentou o Deputado Wypych:

— "A contribuição da etnia polonêsa ao desenvolvimento do Paraná é de uma importância extraordinária. A formação histórica do nosso Estado é, em grande parte, devida à inestimável colaboração do elemento polonês, mercê de sua capacidade de adaptação ao meio físico e cultural brasileiro. Desde a ocupação territorial ao progresso agropecuário do Paraná está idelèvelmente inscrita a participação ativa e ordeira do contingente imigratório e de seus descendentes, oriundo de terras européias.

Por essa razão, ao completar um século da imigração polonêsa, deve o Paraná homenagear aquêle feliz evento, tributando à comunidade dos descendentes dos primeiros imigrantes, o alto aprêço e a gratidão dos paranaenses por tantos e tão alevantados serviços prestados a esta unidade federativa."

O projeto teve longa tramitação no parlamento estadual, sendo aprovada a sua redação final e encaminhada à sanção governamental, mediante ofício nº 147-70, subscrito pelo Deputado Francisco Escorsin, Presidente da Assembléia Legislativa.

O Governador do Estado, Dr. Paulo Pimentel, atendendo aos alevantados propósitos contidos no aludido plano de lei, sancionou-o, imediatamente, associando-se, assim, de forma expressiva e inconfundível, às comemorações e aos festejos programados para assinalar, condignamente, a histórica efeméride.

Congratulações do "COMITÊ EXECUTIVO DAS COMEMORAÇÕES DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONÊSA PARA O PARANÁ"

Tomando conhecimento da conversão do Projeto de Lei nº 242-69, em Lei, o "Comitê Executivo", presidido pelo Desembargador Segismundo Gradowski, enviou ao Governador Paulo Pimentel telegrama de congratulações, do seguinte teôr:

— O "Comitê Executivo das Comemorações do Centenário da Imigração Polonêsa para o Paraná", fundado em Curitiba no dia 10 de maio de 1969, tem a honra de enviar a V. Ex.ª suas efusivas congratulações em virtude da sanção do Projeto de Lei nº 242-69, de autoria do nobre Deputado Roberto Wypych, que autoriza o Poder Executivo a comemorar o Centenário da Imigração Polonêsa para o Paraná, cuja efeméride dar-se-á a 29 de novembro de 1971.

Atenciosas saudações

aa) — Desembargador Segismundo Gradowski — Presidente.
Dr. Bronislau Ostoja Roguski — Secretário Geral.

ROMAN WACHOWICZ

Strzępy Historyczne

Chłop pracuje w rodzinie zwartą gromadą. Nawet w najliczniejszym rodzeństwie istnieje tylko jedna kasa. Ojciec lub matka reguluje wydatki, sprawia przyodziewek, udziela pieniędzy na drobne wydatki, podrastającym kawalerom sprawia sprzęt rolniczy itp.

Gdy syn się żeni lub córka wychodzi zamąż, otrzymuje wiano za 15 lat pracy. Zależnie od zamożności i szczerości rodzicieli, otrzymują wiano w postaci ziemi, domu lub sprzętu rolniczego. Mimo szlachetnej miłości i zabiegów o byt rodziny, wiano to jest zarodkiem dalszej nadludzkiej męki, bo praca na roli w dalszym ciągu jest stawką hazardową. Wartość pracy rolnika waha się, od zera — do nieznanej... Mimo wiekowej chłosty, dhłop trzyma się pola, jak kleszcz chudej krowy.

Byliśmy świadkami, jak syn po ukończonej służbie wojskowej oświadczył rodzicom, że nie powróci do gospodarstwa, tylko pozostanie w mieście. Ojciec uniósł się i zrugał syna za nieposłuszeństwo. Odmówił 20 kruzeirów na omnibus i wołał za odchodzącym: Pamiętaj, abyś mi nie wrócił pod bramę z kapeluszem w ręku!

Młodzieniec nie zważając na pogróżki ojca odszedł piechotą do miasta, odbywając 8-godzinny marsz.

Po 8 latach znalazł się przed bramą ojcowską, nie z kapeluszem w ręku, ale z dobrym samochodem, z żoną i dziećmi dobrze odżywianymi, a co najważniejsze — z dyplomem ekonomisty w kieszeni.

Ojciec zaskoczony, skonsternowany, podążył otworzyć bramę. Spoglądał na syna z niedowierzaniem i zapytał — kto ci to dał?

— Dać, nikt nie dał, ale uczciwie zarobiłem jako buchalter kilku firm. Ojciec spostrzegł, że syn awansował i to tak w krótkim czasie. Udobruchany już — zapraszał: wchodźcie do izby. (Zaproszenie do izby oznaczało największy respekt dla gości).

Nie raz młodzież musi łamać stare przekonania i dowieść, że w polu prymitywna gospodarka niepopłaca, kraj się rozwija i potrzebuje fachowców i ludzi wykształconych. Postęp jednak zwycięża i młodzież kroczy naprzód.

Każde pokolenie ma swój okres czasu, by odegrać swą rolę. Źle czy dobrze, ale ją odgrywa. Nam chodzi o to, aby ją odegrać dobrze, bo zważmy na trzy punkty naszej historii emigracyjnej w Paranie:

1. Pradziadowie mieli przed sobą bór. Zadaniem ich było usunąć go — usunęli.

2. Dziadowie używali już pługa i radła, siali i zbierali sierpami.

3. Synowie i wnuki zdobyli się na traktory; powyrywali pnie i korzenie, orzą, sieją i oszczędzają ramiona; produkują więcej, bo zbierają maszynami.

Co współcześni mają przekazać swoim synom? Czwartemu i piątemu pokoleniu? Rolę? Nie. Ta na południu zaczyna się rozdrabniać, małe połacie nie odpowiadają maszynom. Rolę przekazać bez wykształcenia, to strata czasu. Jechać na północ do Mato Grosso, do Amazonas?

c. d. n.

CURITIBA TEM SEU ARCEBISPO

Após governar interinamente a Arquidiocese de Curitiba por 10 meses, D. Pedro Fedalto foi nomeado nôvo Arcebispo. A notícia da nomeação foi divulgada dia 30 de dezembro. A nomeação de Sua Excia. foi bem recebida não só pelo clero, pois, é respeitado em todos os meios curitibanos.

D. Pedro não esperava que o Papa indicasse o seu nome para reger a Igreja de Curitiba, tratando-se de uma arquidiocese que requer muito trabalho e diplomacia. Sua Excia. é o quarto Arcebispo de Curitiba e o primeiro paranaense conduzido a êste posto.

COMPROMISSOS E RESPONSABILIDADES

Fugindo à indagação da imprensa sôbre os critérios que foram adotados para que fôsse conduzido ao presente cargo, D. Pedro afirmou que aceitava sua nomeação como "um compromisso de serviço à causa da Igreja, dizendo que está reconhecido à Sua Santidade, permanecendo fiél às diretrizes pontifícias. Para atingir objetivos satisfatórios, o nôvo Arcebispo espera contar com o apôio do clero, religiosos, religiosas e leigos integrados na pastoral de conjunto, dividindo as responsabilidades. Interrogado, particularmente sôbre o clero da Arquidiocese, Sua Excia. respondeu: "Os nossos padres são devotados, fervorosos e cheios de boa vontade. Sabemos respeitar o valor de cada um. O clero que está aqui é muito bom. Conhecendo a todos, formaremos um saldo muito positivo. Isto é consolador. Isto é muito bom".

METAS

Entre as metas de trabalho prioritário do nôvo arcebispo estão os agentes da pastoral, ou seja: dar nôvo impulso ao jornal "VOZ DO PARANÁ", Rádio Santa Felicidade, o Pequeno Cotolengo, por outro lado, continuar a obra de D. Manuel. Dentre os planos traçados pela Pastoral de Conjunto II, destacam os seguintes: voltar os olhos para a classe rural, operária e estudantil através da catequese, liturgia e apostolado dos leigos; incentivar as vocações sacerdotais e religiosas, dando maior atendimento aos seminários.

PARANAENSE

D. Pedro Fedalto nasceu a 11 de agôsto de 1926, na colônia Antônio Rebouças, município de Campo Largo. Filho de agricultores Jacob Fedalto e Dona Corona Marchetti Fedalto. Ingressou no Seminário menor em 1940, onde fêz os estudos ginasiais e colegiais. Cursou Filosofia e Teologia no Seminário Central de São Paulo. Ordenado sacerdote, por D. Manuel, em 1953. Com a fundação do Seminário Maior Arquidiocesano tornou-se um dos professores do mesmo além de desempenhar a função de chanceler da Cúria e Cerimoniário-mór da Catedral. Em 1961 foi agraciado com o título de Monsenhor e a 3 de junho de 1966, foi nomeado Bispo Auxiliar de Curitiba, e agora é o primeiro arcebispo paranaense.

MENSAGEM

Recebendo os dirigentes do jornal LUD, Sua Excia. fêz votos que o Lud cresça e apareça fazendo o bem, enviando aos leitores da arquidiocese sua bênção.

LUD CONGRATULA-SE COM A NOMEAÇÃO DE DOM PEDRO FEDALTO PARA A SÉ ARQUIDIOCESANA, DISPONDO DE SUAS PÁGINAS NA CONJUGAÇÃO DE ESFORÇOS COMUNS.

O nôvo mandatário da Arquidiocese de Curitiba em pôse especial para a reportagem do Lud.

Acróstico

JOSÉ ANÉLIO SARAIVA

Cientista de nome internacional,
Excelso professor catedrático,
São qualidades essas elevadas!
Longe de sua Pátria amada
A serviço de nossa estudantada,
Utilitário em todo setor cultural!

Méritos — tantos — conquistados
A ilustrar à Pátria Brasileira,
Reconhecido em todos Estados,
Ilustre entomólogo e nobre irmão,
Orgulho insigne de minha Nação!

Brasileiro naturalizado,
Ínclito docente honrado,
Exemplo de ideal sublime
Zimbro — que irriga o solo,
Aumentando a fertilidade,
Naturalista raro e de verdade,
Kakoko — isto também define
Oh! Biezanko, é saber demais!

Pelotas, outubro de 1970

Quando um Ano Novo nasce

Hugo D. Baggio

E mais uma vez nasce um ano. Agrada-me vê-lo como menino, alegre e sorridente, desafiando a vida. Porque nada mais esperançoso que uma criança. E porque sentimos ainda os acordes de Natal é a figura de uma criança que continua em nossas retinas. Ano nôvo, esperanças novas. E como andamos precisados de esperanças novas! Esperamos que não apenas apaguem as desilusões do ano que passou; que não apenas deixem nas sombras as decepções que nos abalaram; que não se contentem tão-sòmente como camuflar realidades que nos machucarad fundo. Querecos esperanças novas que nos venham dizer que nasceu um ano melhor.

Um ano em que Deus não está cansado de olhar para os homens e os homens não estão cansados de olhar para Deus. Um ano em que as manchetes dos jornais sejam mais otimistas e positivas. Em que certos têrmos como guerra, fome, cataclismas, prisões, torturas, invasões seqüestros, desapareçam do noticiário diário. Que os homens não mais desonrem sua condição de remidos pela Criança de Belém, aprisionando pais de família, retendo-os incomunicáveis, enquanto a família curte os mais dolorosos momentos de incerteza e temores. Que não mais precisemos acompanhar a dolorosa peregrinação de uma espôsa à busca de recursos financeiros para comprar a liberdade de um homem livre. Que não mais escutemos o relato de dolorosas jornadas, passadas por espôsas e filhos junto ao leito, onde luta para sobreviver, um homem que mãos assassinas abateram em atos de seqüestro. Que jamais nos desertos ou nos aeroportos do mundo, homens mulheres e crianças tenham que experimentar a angústia de prisioneiros, que desconhecem as chances que lhes reserva o dia de amanhã. Que as liberdades não sejam reclamadas pela privação da liberdade. Afinal, que não só desapareçam êsses atos que lançam a dor e a vergonha, o desespêro e a repulsa, no coração da humanidade, mas que desapareçam também aquelas causas que motivaram êsses desvios.

Mas tudo isso que aconteceu e cuja sombra se projeta ameaçadora sôbre os primeiros dias do ano, lança na alma da gente a inquietação e a angústia, que nem a troca dos números do ano, consegue acalmar. Porque a mudança que se faz necessária é a mudança do homem. Com êle mudarão as estruturas, desaparecerão os ódios, e a mensagem de Natal poderá tomar forma. As visitas de Paulo VI, as sessões da ONU, os discursos dos representantes dos povos serão como um bando de pombas a se derramarem sôbre a terra. E a música sinistra das armas da morte cantará a mensagem da Paz trazida sôbre as campinas de Belém. No céu aparecerão ainda estrêlas. Os homens se porão a caminho e haverá um grande encontro. E' saudade de tudo isso que nos invade quando um ano nôvo nasce...

Episcopado Polonês pede ampla liberdade

Varsovia — O Cardeal Primaz da Polônia, Stefan Wyszynski, formulou apelo em favor da liberdade religiosa e de expressão e condenou a política de repressão adotada pelo Govêrno. Em carta apoiada por todo o Episocpado polonês, o Cardeal pede a normalização das relações entre a Igreja e o Estado e define a posição dos católicos diante dos distúrbios ocorridos recentemente no país.

"Recorrer a repressão não contribui para manter a paz social, especialmente quando esta repressão não poupa os inocentes, sequer mulheres e crianças" — afirma o documento, que foi lido em todas as igrejas da Capital e de outras cidades.

"Fomos testemunhas" — acrescenta — "das lutas que atingiram diretamente nossos compatriotas e pedimos a Deus por todos os que morreram. Em relação ao futuro, temos um único desejo: de que não ocorram novos sofrimentos".

LIBERDADE

A declaração dos altos dignitarios católicos poloneses destaca "as partes integrantes da independencia dos cidadãos", que são entre outras "o direito a livre formação cultural de acôrdo com os principios cristãos, o direito à verdade e a informação, o direito, à livre expressão e a um nível de vida digno".

Os observadores comentaram que o documento, apesar de seu tom enérgico, constitui uma resposta positiva ao recente gesto de conciliação com a Igreja feito pelos novos dirigentes do país.

Em discurso pronunciado na última semana ante o Parlamento, o Primeiro-Ministro Piotr Jaroszewicz manifestou que o nôvo Govêrno procura a plena normalização das relações com a Igreja.

Em resposta, os chefes católicos poloneses afirmaram no documento que a Igreja confia em que as autoridades aplicarão as medidas anunciadas. A carta que é assinada pelos cardeais Wyszynski e Karol Wojtyla, arcebispo da Cracóvia, e pelo bispo Bronislaw Dabrowski, secretário do Episcopado, termina agradecendo a mensagem de Paulo VI ao povo polonês na qual o Sumo Pontífice expressa sua preocupação pelos conflitos verificados no país.

REV.PE.JOSÉ WOJNAR
A-C. C.BYSTRONSKI
DOM FELICIANO - RGS

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONÊS DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 13 stycznia - (janeiro) — 1971 — Nr 3200 — (2/71)

Odnowa w partii opozycyjnej

Partia opozycyjna MDB wyznaczyła dwa zebrania: pierwsze w bieżącym tygodniu, drugie na dzień 2 lutego. Zebrania te będą miały charakter jedynie informacyjny i nie należy się spodziewać po nich znaczniejszych nowości. Za takim wnioskiem przemawia następujący motyw: nowi członkowie partii należący do narodowej komisji wykonawczej obejmą kierownictwo partii do października. W tym miesiącu dokona się nowych wyborów na te stanowiska, jak również wybierze się naczelnych kierowników partii na cały Kraj.

Pamiętać należy, że naczelny szef partii — senator Oscar Passos jak również innych czterech liderów partii zgłosiło dymisję ze swych stanowisk, ponieważ nie zostali oni wybrani powtórnie w wyborach październikowych. Dalszym ważnym punktem jest to, że z 80 posłów federalnych należących do partii MDB — 50 wybranych zostało w ostatnich wyborach. Są to ludzie nowi i młodzi, którzy z pewnością zechcą uczestniczyć w kierownictwie partią. Ci będą mogli zabrać oficjalnie głos dopiero po otwarciu Kongresu.

W konkluzji, należy się spodziewać znacznych zmian w programie partii opozycyjnej dopiero po konwencji narodowej wyznaczonej na październik. Generalny sekretarz partii — deputowany Adolfo de Oliveira już teraz nawiązuje kontakty z nowymi deputowanymi partii, by ich zainteersować przyszłym programem MDB oraz by przedstawili oni swe sugestie, jakie kierunki powinno się nadać partii na najbliższe lata.

Twarda rzeczywistość

Wiadomości jakie napływają z Nordeste napawają wielką troską władze stanowe i federalne. Spodziewane bowiem od dawna deszcze wiosenne nie przyszły. Zamierzony plan, by rozpuścić do domów robotników zatrudnionych na różnych frontach pracy musi być odłożony aż do czasu gdy zacznie padać. Tylko wtedy można myśleć o uprawie roli w Nordeste, a tym samym o zwolnieniu robotników. Liczba tych ostatnich wynosi około 600 tysięcy, dotychczasowe zaś wydatki związane przy budowie nowych dróg, groblí i kanałów nawadniających kosztują skarb państwa 5 bilionów kruzeirów.

Setki tysięcy drobnych posiadaczy rolnych straciło zasiewy rolne z powodu posuchy, a ponieważ ta przedłuża się, nie ma co marzyć o jakiejkolwiek uprawie roli. Fenomen suszy periodycznie nawiedza Nordeste. Dotąd dały się we znaki posuchy w 1877 - 78, 1888 - 89, 1930 - 32, i 1951 - 53. Ostatnia zaczęła się w ub. roku, a groźba jej przedłużenia spędza sen z oczu mieszkańcom i odpowiedzialnym władzom.

Nie należy się dziwić tej wielkiej trosce, gdy sobie uprzytomnimy, że Nordeste zamieszkałe jest przez 29 milionów ludzi; że realizacja 800 różnego rodzaju przedsiębiorstw jakie powstają w Nordeste wymaga przynajmniej kilka lat do ich funkcjonowania. Dłuższego terminu wymaga również przygotowanie łąk na wypas bydła, dostateczna ilość kanałów i grobli by gwarantować zraszanie pól niezależnie od opadów deszczowych. Jest to twarda rzeczywistość, której należy stawić czoło.

JUBILEUSZ KS. BPA PIOTRA FILIPAKA

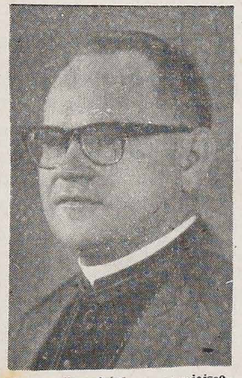

W dniu 22 grudnia ub. r. w Jacarèzinho — w miejscowym Seminarium — zebrali się prawie wszyscy kapłani diecezjalni w celu uczczenia i złożenia życzeń J. Ekscelencji ks. biskupowi Filipakowi z okazji jego 25-lecia kapłaństwa.

Msza św. koncelebrowana przez 36 kapłanów była żywym wyrazem i dowodem umiłowania swojego Ordynariusza, z którym księża tamtejsi dzielą trudy apostolstwa posoborowego.

Wśród współpracowników na niwie w Diecezji znajduje się wielki zastęp 34 kapłanów polskich.

Ks. bp. Piotr Filipak urodził się w Catanduvas (Paranie) 26 grudnia 1920 r. Po ukończeniu studiów otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa. Antoniego Mazzarotto w dniu 6 grudnia 1945 r. W pracy parafialnej odznaczył się wielkim umiłowaniem ludu bożego, prawością charakteru i poświęceniem dla ubogiej ludności. Cechy i charyzmat miłości zwróciły na Niego uwagę kierowników nawy kościoła brazylijskiego. Po przeniesieniu ks. bpa. Dom Geraldo Sigoud na arcybiskupa Diamantina w Minas Gerais, ks. biskup Filipak został wybrany wikariuszem kapitularnym, a później Stolica Apostolska powierzyła mu rozległą diecezję Jacarèzinho. Został konsekrowany 13 maja 1962 roku.

Ks. Biskupowi Jubilatowi Redakcja "Ludu" oraz wszyscy Czytelnicy przesyłają serdeczne choć spóźnione życzenia dalszego owocnego pasterzowania, pełnego błogosławieństw bożych i pociech religijnych.

AD MULTOS ANNOS!

Fanatyzm komunistyczny Allendego

Pełno artykułów po gazetach o poczynaniach nowego prezydenta Chile — Allendego. Coraz więcej czyni wysiłków, aby Chile zamieniło się na kraj komunistyczny i uważa, że to będzie korzyścią dla obywateli. Należy się dziwić jak człowiek wykształcony, żyjący w wolnym kraju i czytający z pewnością wiele, może być tak zaślepiony w tej fałszywej doktrynie komunistycznej. Świat poszedł naprzód od czasów Marksa, ojca komunizmu światowego. Zmieniły się warunki robotników, potworzyły się syndykaty broniące ich praw. Państwa nie dopuszczają, aby kapitaliści tworzyli monopole i wykorzystywali robotników. Wszystkim rzuca się w oczy różnica warunków życia w krajach wolnych a komunistycznych. Pomimo rozmaitych planów kilkuletnich i zapowiadania, że Rosja przewyższy Stany Zjednoczone, ludzie tam głodują i nie wolno im protestować, bo za to grozi im więzienie lub zsyłka. Allende jeździł do Kuby i widział, jak zupełnie inaczej przedstawia się życie od czasów objęcia rządów przez Fidel Castro. Jak brak jest wszystkiego, jaka niewola, jaki terror i mimo zapowiadania od kilku lat, że Kuba wytworzy cukru pod dostatkiem, co roku ze wstydem Fidel musi ogłaszać, że dużo mniej wyprodukowano. Czymś podobnym chce Allende uszczęśliwić Chile. System sprzeciwiający się naturze ludzkiej, traktujący człowieka jak zwierzę juczne lub jak kółko w maszynie nie może w Rosji od 50 z górą lat dać normalnego życia. Człowiek chce pracować, aby coś mieć dla siebie i dzieci, a nie pracować dla molocha — państwa. Dlatego wszelkie plany się nie udają, traktory stoją popsute, a pozostawione na polach zboża nie przyczyniają się do wydajności. Podobnie we fabrykach wszystko idzie z opóźnieniem. Dlatego Breżniew przebacza wszystko Niemcom i zaprasza do stawiania fabryk i zorganizowania przemysłu sowieckiego. Czyż tego Allende nie widzi? A jednak uważa, że potrafi dokonać wielkich reform, choć to się nie udało w tylu krajach komunistycznych.

Ekonomia Brazylii w 1971 r.

Szczegółowe sprawozdania złożone p. Prezydentowi przez ministrów Skarbu i Planowania odnośnie życia ekonomicznego Kraju w ub. roku, pozwalają patrzeć w przyszłość z wielką dozą optymizmu. Reforma finansowo-ekonomiczna zaprowadzona w Brazylii przez Rewolucję Marcową w 1964 r. daje obecnie jak najbardziej pozytywne wyniki.

Biorąc pod uwagę rok ubiegły, należy jeszcze raz przypomnieć, że deficyt skarbu narodowego nie przekroczył normy z góry wyznaczonej. Wzrost krajowego produktu brutto przekroczył nawet przewidywania ekonomistów brazylijskich osiągając 9% zamiast przewidzianych 7%. Inflacja utrzymała się również w granicach nakreśl o n y c h przez rząd

Przewidywania obydwóch ministrów na rok 1971 oparte są na realnych podstawach i kalkulacjach. Tak np. uważają oni, że w b. roku wzrost wewnętrznego produktu brutto powinien wzrosnąć do 8 lub 10%, produkt przemysłowy ma osiągnąć 10%. Nawet w rolnictwie, pomimo suszy w Nordeste i wielkich wylewów w Paranie i Santa Catarina, produkcja nie będzie niższa aniżeli w roku minionym.

Rząd federalny nie wyznaczył granicy by zredukować koszta utrzymania, choć zwyżka cen w nowym roku będzie niższa od zwyżki zarejestrowanej w ub. roku. W tym wypadku rząd nie będzie zmuszony uciekać się do ograniczenia inflacji środkami sztucznymi, to zn. wyższymi podatkami względnie zmniejszając budżet w niektórych sektorach, a przez to samo hamując rytm rozwoju ekonomicznego.

Władze federalne chcą wreszcie zwiększyć eksport zagraniczny oraz importować towary z zagranicy, jednak w taki sposób, by zachować równowagę w bilansie płatniczym.

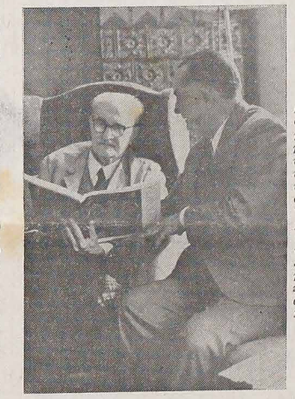

Inż. p. Edmund Gardoliński, podczas swego pobytu z małżonką w Polsce (we wrześniu ub. roku), odwiedził prof. dr Władysława Szafera, jednego z najsławniejszych uczonych polskich. Jak wiadomo, prof. Szafer zmarł w Krakowie dnia 16 listopada 1970 r.

W KALEJDOSKOPIE

★ **Santiago** — Rząd Chile uznał ostatnio reżim Mao Tse Tunga w Chinach komunistycznych. Odpowiednią umowę podpisali reprezentanci obydwóch państw w Paryżu. Chile jest pierwszym państwem Ameryki Południowej nawiązującym stosunki dyplomatyczne z Chinami.

★ **Nowy Jork** — Oficjalny pośrednik ONZ Gunnar Jarring przeprowadza obecnie rozmowy z delegatami Izraela i państw arabskich na temat zawarcia pokoju na Bliskim Wschodzie. Jak wiadomo, ONZ wymaga, by Irael wycofał się z zajętych obszarów arabskich, oraz by Arabowie uznali niepodległość i nienaruszalność granic Izraela.

★ **Brasilia** — Prezydent Médici zamianował nowych dowódców w São Paulo i w Recife. Dowódcą II Armii (São Paulo) został gen. Humberto de Souza Melo, a stanowisko dowódcy IV Armii (Recife) objął gen. João Bina Machado.

★ **Brasilia** — Nowym przewodniczącym Senatu wyznaczonym przez p. Prezydenta został senator Petronio Portela na miejsce João Cleofas. Przewodniczącym miał zostać senator Filinto Muller, lecz ten nie przyjął nominacji.

★ **Waszyngton** — Prezydent Nixon zapowiedział, że do 1 maja br oddziały amerykańskie w Południowym Wietnamie zredukowane zostaną do 284 tys. żołnierzy. Obecnie jest ich tam 335 tys. a 2 lata wstecz oddziały USA miały efektywy w sumie 549 tys. żołnierzy.

★ **Hamburg** — Tygodnik niemiecki "Der Spigel" wyjawił, że inwazja sowiecka na Czechosłowację w 1968 r. nastąpiła na skutek "zaproszenia" wysłanego do Moskwy przez lidera czeskiego Vasil Bilaka oraz 40 innych wybitnych członków partii czeskiej.

★ **Montevideo** — Terroryści urugwajscy — Tupamaros — porwali dnia 9 stycznia ambasadora W.Brytanii Geoffrey'a Jacksona. Porwanie to odbyło się w godzinach rannych, w centrum miasta. W odpowiedzi na ten akt terroru rząd Urugwaju zmobilizował 12 tys. żołnierzy celem odkrycia kryjówki w której trzymany jest dyplomata angielski.

★ **Waszyngton** — 763 techników i uczonych amerykańskich objedzie w tym roku Amerykę Łacińską udzielając kursów technologicznych odnośnie artykułów żywnościowych, chemii, biochemii oraz innych informacji wyższego stopnia. W Brazylii współpracować będzie 167 tych techników, w Argentynie — 163, a w Wenezueli — 118.

★ **Kurytyba** — Czterotygodniowe deszcze padające bez przestanku w południowej Paranie wywołały wylewy i szkody materialne w takich miastach jak Rio Negro, União da Vitória, Pôrto Amazonas, Araucária itp. Podobnych wylewów nie było już od 13 przeszło lat (1945 r.). Podczas powodzi 22 osób straciło życie.

★ **Rzym** — Niespotykane od 20 lat wielkie mrozy i obfite opady śnieżne nawiedziły zachodnią Europę, paralizując komunikację i odcinając od świata wiele miejscowości. W Mediolanie zarejestrowano mrozy dochodzące do 10 stopni poniżej zera.

★ **São Paulo** — Prezydent Médici dnia 25 stycznia będzie gościem władz paulistańskich, by inaugurować elektrownię "Xavantes" na rzece Paranapanema. W tym samym dniu Szef państwa bawić będzie w Paranie, inaugurując potężną elektrownię "Capivari-Cachoeira", największą w południowej Brazylii.

★ **Pretoria** — Dnia 16 stycznia br. wypłynie z portu Afryki Południowej 64 statków - żaglowców różnego typu, by odbyć wyścig morski na przestrzeni 5.600 km w kierunku Rio de Janeiro. Wyścig ten ma trwać prawie 30 dni. 100 tysięcy ludzi uczestniczyć będzie wystartowaniu statków.

★ **Rio** — Brazylijska stocznia pod Rio "Ishikawajima do Brasil" otrzymała zamówienie od brazylijskiej Marynarki Handlowej na budowę 3 tankowców o wyporności 115 tys. ton oraz 2 olbrzymów - granulowców każdy po 130 tys. ton.

★ **Rio** — W akademickich kołach rioskich utrzymuje się przekonanie, że 120 tys. kandydatów na studia uniwersyteckie nie znajdzie miejsc w tym roku akademickim, ponieważ na 270 tys. zgłoszonych kandydatów jest miejsce jedynie dla 150 tysięcy.